VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Finansów Publicznych**
(nr 31)
z dnia 9 lutego 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 31)

9 lutego 2016 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Jaworskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zapoznała się z:

– informacją Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz przedstawicieli banków na temat podwyżek stóp procentowych, marż, prowizji i innych opłat bankowych, do których doszło w ostatnich miesiącach lub które zapowiadane są w najbliższym czasie.

W posiedzeniu udział wzięli: **Konrad Raczkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Wojciech Kwaśniak** zastępca przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego wraz ze współpracownikami, **Bernadeta Kasztelan-Kwaśniak** wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Pietraszkiewicz** prezes Związku Banków Polskich wraz ze współpracownikami, **Mieczysław Groszek** wiceprezes Związku Banków Polskich, **Zbigniew Jagiełło** prezes zarządu PKO Banku Polskiego S.A. wraz ze współpracownikami, **Cezary Stypułkowski** prezes zarządu mBanku wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Kalicki** prezes zarządu Deutsche Bank Polska S.A., **Marcin Ciszewski** wiceprezes zarządu Eurobank S.A. wraz ze współpracownikami, **Maciej Bardan** wiceprezes zarządu Raiffeisen Polbank S.A. wraz ze współpracownikami, **Witold Skrok** wiceprezes Alior Bank S.A. wraz ze współpracownikami, **Richard Gaskin** prezes zarządu Banku Przemysłowo-Handlowego S.A. wraz ze współpracownikami, **Dariusz Daniluk** prezes zarządu Banku Ochrony Środowiska S.A. wraz ze współpracownikami, **Olesia Frączek** wiceprezes Federacji Konsumentów, **Joanna Ratajczak** przewodnicząca Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność w PZU S.A., **Mariusz Zając** sekretarz Stowarzyszenia „Stop Bankowemu Bezprawiu", **Arkadiusz Szcześniak** członek Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia „Stop Bankowemu Bezprawiu", **Agnieszka Wachnicka** dyrektor Wydziału Klienta Rynku Bankowo-Kapitałowego w Biurze Rzecznika Finansowego wraz ze współpracownikami, **Adam Tochmański** dyrektor Departamentu Systemu Płatniczego Narodowego Banku Polskiego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jakub Krowiranda**, **Michał Nowak**, **Mariusz Pawełczyk**, **Anna Woźniak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje informację przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz przedstawicieli banków na temat podwyżek stóp procentowych, marż, prowizji i innych opłat bankowych, do których doszło w ostatnich miesiącach lub które są zapowiadane w najbliższym czasie. Czy są inne uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. W związku z tym stwierdzam przyjęcie porządku obrad. Przystępujemy do procedowania.

Chciałbym powitać na dzisiejszym posiedzeniu Komisji pana ministra Konrada Raczkowskiego z Ministerstwa Finansów, panią Bernadetę Kasztelan-Świetlik, wiceprezes UOKiK – witamy bardzo serdecznie panią wiceprezes – pana Wojciecha Kwaśniaka, wiceprzewodniczącego KNF, pana Krzysztofa Pietraszkiewicza, prezesa Związku Banków Polskich. Dziękuję również za przybycie przedstawicielom zarządów banków: panu Zbigniewowi Jagielle – prezesowi banku PKO BP, panu wiceprezesowi Piotrowi Lisieckiemu z Banku Ochrony Środowiska, panu Krzysztofowi Kalickiemu – prezesowi Deut-

sche Bank Polska, panu Marcinowi Ciszewskiemu – wiceprezesowi Eurobanku, panu Cezaremu Stypułkowskiemu – prezesowi mBanku, Panu Witoldowi Skrokowi – wiceprezesowi Alior Banku, pani wiceprezes Grażynie Utracie – wiceprezes banku BPH S.A., i panu prezesowi Ryszardowi Gaskinowi – prezesowi banku BPH S.A., oraz panu wiceprezesowi Maciejowi Bardanowi – wiceprezesowi Raiffeisen Polbank S.A.

Szanowni państwo, tytułem wstępu chciałbym odnieść się do ostatnich pewnych wystąpień przedstawicieli zarówno mediów jak i różnego rodzaju stowarzyszeń i organizacji. Szanowni państwo, których wcześniej tutaj wymieniłem, nie zostali wezwani na dywanik tak, jak to było przedstawiane w mediach. To jest normalne spotkanie Komisji Finansów Publicznych, która zajmuje się ważnymi sprawami związanymi z finansami. Nie jest to także coś nadzwyczajnego, co dzieje się po raz pierwszy. Przypomnę, że 23 kwietnia 2014 r. w czasie VII kadencji odbyło się już takie posiedzenie Komisji Finansów Publicznych, podkomisji stałej, gdzie też przedstawiciele zarządów byli zaproszeni i wtedy nie wywołało to jakichś nadzwyczajnych emocji. Nasze spotkanie wynika z tego, że w momencie, kiedy został wprowadzony tak zwany podatek bankowy, pojawiło się wiele informacji ze strony i przedstawicieli różnych banków i przedstawicieli dziennikarzy oraz różnych finansistów. Dzisiaj również przed tym posiedzeniem Komisji dziennikarz onet.pl wręcz stwierdził, że te podwyżki marż, opłat bankowych i tak dalej, które nastąpiły, to jest wszystko kwestia właśnie tej nowej ustawy o podatku bankowym. W związku z powyższym, pamiętając o tym słynnym zapisie art. 14 wcześniej wymienionej ustawy, który mówi wprost, że przerzucanie tego typu kosztów na klientów po wejściu w życie ustawy jest niedozwolone chciałem, żebyśmy dzisiaj spotkali się i porozmawiali na temat tego, co dzisiaj dzieje się na rynku finansowym w relacjach instytucje bankowe – klienci, chociażby ze względu na to, że wiele banków ogłosiło albo już wprowadziło podwyżki za te usługi, i żeby tutaj była jasność, z czego to wynika. Mam nadzieję, że uda nam się dzisiaj tutaj na te pytania odpowiedzieć.

Jeszcze tylko tytułem wstępu chciałbym zaznaczyć, że zmiany opłat i prowizji dokonane przez banki wymagają uzasadnienia, bo albo mamy do czynienia z zarzutami tak zwanych niezależnych ekonomistów, że właśnie wprowadzenie tego podatku bankowego przez obecny rząd podniosło koszty konsumentów, albo było to spowodowane zupełnie innymi czynnikami, być może na przykład podniesieniem opłat na Bankowy Fundusz Gwarancyjny, co wpłynęło na wzrost kosztów ponoszonych przez konsumentów. Dlatego to dzisiejsze spotkanie ma sens, żeby sobie na te pytania odpowiedzieć. Z raportu opublikowanego w listopadzie 2015 r. przez jedną z międzynarodowych firm consultingowych wynika, że rentowność kapitału własnego polskiego sektora bankowego w roku 2014 była dwukrotnie wyższa – wyniosła powyżej 9%, niż sektora bankowego Wielkiej Brytanii czy Holandii, gdzie wyniosła poniżej 4%, czy niemieckiego, gdzie wyniosła poniżej 2%. Zatem na podstawie chociażby tych danych można powiedzieć, że rentowność polskiego sektora bankowego na tle innych państw Unii Europejskiej nie jest na tak niskim poziomie, żeby mówić, że banki musiały przerzucać koszt nowego podatku na klientów. Z raportu Narodowego Banku Polskiego „Porównanie wysokości prowizji i opłat związanych z rozliczeniami pieniężnymi w złotych” z września 2015 r. wynika, że już w pierwszym półroczu 2015 r. banki podnosiły opłaty za swoje produkty w związku z niższymi przychodami z opłat interchange jak i stóp procentowych Narodowego Banku Polskiego będących głównym czynnikiem sprzyjającym spadkom przychodów banków, a za pierwsze trzy kwartały 2015 r. sektor bankowy wykazał wynik na opłatach i prowizjach w kwocie 10 miliardów złotych. W związku z powyższym myślę, że należy się wyjaśnienie właśnie klientom banków, czy mamy do czynienia z normalnym procesem, czy z sytuacją związaną, jak wcześniej mówiłem, z wprowadzeniem tego podatku, czy może z jakąś dyskryminacją cenową stosowaną przez banki ustalające odmienne ceny na przykład dla takich samych usług oferowanym klientom detalicznym oraz klientom korporacyjnym, odmienne prowizje od kredytów konsumpcyjnych i gospodarczych, inne opłaty za karty kredytowe dla małych i średnich przedsiębiorstw oraz dużych korporacji lub też czy takie praktyki mają miejsce.

W związku z powyższym, szanowni państwo, myślę że warto by było, aby w tej dyskusji udało się ustalić odpowiedzi na kilka kluczowych pytań. Na przykład prosił-

bym o wskazanie konkretnych powodów, dla których państwa banki zdecydowały się na wprowadzenie w ostatnim czasie zmian w tabelach prowizji i opłat oraz czy podnosiliście państwo w ostatnim czasie marże kredytowe dla klientów indywidualnych, na przykład w przypadku kredytów hipotecznych? Prosiłbym o informację, o opisanie, jak dużej grupy klientów dotkną wprowadzane zmiany? Myślę, że gdybyśmy dostali informacje o odsetkach w całości klientów państwa banków... Jaki udział z tytułu prowizji i opłat państwa banku będzie miała ostatnio wprowadzona podwyżka? Czy suma prowizji i opłat w związku z tym wzrośnie? Proszę również o wskazanie terminu podjęcia decyzji o zmianie cennika i datę, kiedy ta zmiana wchodzi w życie? Czy ten termin jest zgodny z regulacjami prawnymi i wystarczający dla klientów? Interesuje nas także, czy klienci zostali poinformowani, co mogą zrobić w przypadku braku akceptacji tego cennika? Czy oferują im państwo inne tańsze produkty znajdujące się w waszej ofercie czy jedynym rozwiązaniem jest rozwiązanie umowy o prowadzenie rachunku? Myślę, że ważne dla nas jest także, czy proponujecie swoim klientom, na przykład klientom bankowości prywatnej, otwieranie rachunków bankowych poza Polską w swoich centralach. To jest temat, który też w ostatnim czasie pojawia się. Ważna również dla nas jako członków Komisji Finansów Publicznych jest także odpowiedź na pytanie, czy centrale waszych banków albo banki siostrzane oferują waszym klientom kredyty spoza Polski?

Szanowni państwo, to są oczywiście pytania otwarte, na które można odpowiadać długo, ale mam nadzieję, że taką krótką informację, jeżeli dostaniemy bezpośrednio od pań i panów prezesów, to będzie taka informacja, jaka dzisiaj także za pośrednictwem parlamentarzystów i mediów, które tak licznie są na tej sali, dotrze do klientów i pewne mity, pewne być może nieprawdziwe rzeczy zostaną rozwiane. Myślę, że o to nam chodzi, żebyśmy właśnie porozmawiali i żeby ta wiedza została przekazana w dwie strony. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Panie przewodniczący, pan długo przedstawiał to, co działo się w mediach. Sam pan powiedział, że zaprosi pan i tak można było odebrać to dzisiejsze spotkanie. Mam jednak jedno pytanie do ministra finansów i myślę, że ono będzie kluczowe. W debacie dotyczącej wprowadzenia podatku bankowego pan minister Szałamacha powiedział, że w przypadku, kiedy inne podmioty rynku finansowego, inne banki będą podnosiły opłaty, to PKO BP jest władny nie stosować podwyżek opłat i prowizji i wszystkich klientów przejąć. Mam zatem pytanie do pana ministra finansów, bo jednym z elementów jest sprawa funkcjonowania PKO BP Spółka Akcyjna, czy Minister Finansów zgodnie z art. 18 ust. 3 Prawa bankowego polecił swoim przedstawicielom w radzie nadzorczej albo wskazał, żeby w porządku obrad rady nadzorczej znalazła się uchwała dotycząca tego, jak sam mówi art. 18 ust. 3 Prawa bankowego, że rada nadzorcza uchyla uchwałę zarządu w razie stwierdzenia jej niezgodności z przepisami prawa lub statutu banku? Oczekuję w tym zakresie odpowiedzi, bo w trakcie procedowania tego projektu ustawy, takie słowa padły z ust pana ministra Szałamachy, czy w porządku posiedzenia rady nadzorczej zajmowano się tym tematem i czy przedstawiciele Skarbu Państwa mieli taką instrukcję na posiedzenie rady nadzorczej? To jest pierwsze najważniejsze pytanie.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Pani przewodnicząca, do pytań jeszcze wrócimy.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

To jest najważniejsze pytanie, ale i najważniejszy temat tej debaty, bo taką gwarancję ze strony Ministra Finansów, ze strony pana ministra Pawła Szałamachy usłyszeli wszyscy Polacy, że PKO BP nie będzie podnosił żadnych opłat.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Umówiliśmy się, że będą jeszcze tylko krótkie pytania z prezydium i oddamy glos zainteresowanym. Debatę zaczniemy po wypowiedziach przedstawicieli. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Paulina Henning-Kloska (N):

Mam przede wszystkim taką prośbę, bo są przedstawiciele nadzoru bankowego. Pracując nad ustawą, opieraliśmy się na danych dotyczących zysków sektora bankowego za rok 2015, przepraszam, rok 2014. Pan przewodniczący tutaj również odnosił się do tych danych. Wiemy, że w roku, który już się skończył, zyski sektora bankowego są szacowane dużo niżej. Czy KNF na podstawie tych prognoz zrobiła już kalkulację banków, zwłaszcza tych o najniżej rentowności w Polsce, które mogą mieć problemy z w związku z tym podatkiem?

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący?

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15):

Chciałbym zadać następujące pytania. Przede wszystkim, jak banki tłumaczą istotny skokowy wzrost marż na kredytach hipotecznych i towarzyszący mu wzrost opłat? Drugie pytanie: jak banki tłumaczą sprawę przenoszenia aktywów kredytowych za granicę celem uniknięcia podatku bankowego? Następne pytanie, jakie chcę zadać, to kwestia przenoszenia aktywów oszczędnościowych za granicę celem uniknięcia podatku bankowego. Proszę powiedzieć mi, czy prawdą jest, że doradcy klientów banków: Raiffeisen, Deutsche Bank doradzają klientom przenoszenie swoich aktywów za granicę do centrali w Austrii i Niemczech, w tym celu wprowadzając w błąd klientów, sugerując zagrożenie dla bezpieczeństwa ich oszczędności w Polsce?

Ostatnia kwestia. Czy prawdą jest, że Raiffeisen dokonał analiz prawnych i podatkowych pod kątem wyprowadzenia kredytów hipotecznych denominowanych we franku szwajcarskim o wartości ponad 12,5 mld zł do funduszu inwestycyjnego pod kontrolą Raiffeisen w Austrii celem uniknięcia podatku bankowego na szkodę Skarbu Państwa w kwocie około 50 mln w celu uniknięcia buforów kapitałowych KNF dla tego typu kredytów? Czy bank prowadzi pracę nad wyniesieniem tych aktywów poza Polskę? Czy banki oferują bogatym klientom produkt optymalizacji podatkowej poprzez przeniesienie aktywów do funduszy inwestycyjnych zamkniętych? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. To miały być pytania bardziej ogólne. Do dyskusji jeszcze przejdziemy. Prosiłbym najpierw o krótką wypowiedź i wprowadzenie panią wiceprezes UOKiK, panią Bernadetę Kasztelan-Świetlik. Bardzo proszę.

Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Bernadeta Kasztelan-Świetlik:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, nie mamy chyba wątpliwości, że…

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Proszę tylko zbliżyć mikrofon.

Wiceprezes UOKiK Bernadeta Kasztelan-Świetlik:

Niestety mam dzisiaj kłopot z gardłem. Nie mamy chyba wątpliwości tak, jak tutaj siedzimy, że prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów szczególnie w ostatnich 2 latach dość bacznie przyglądał się temu, co dzieje się na szeroko pojętym rynku usług finansowych. Z naszej analizy – tutaj w pełni zgadzam się z panem premierem Morawieckim – wynika, że jest to rynek konkurencyjny, ale jakikolwiek konkurencyjny rynek by nie był, zauważyliśmy, że niektóre zachowania banków budzą jednak nasze wątpliwości. W tych wszystkich przypadkach, kiedy przeprowadzona analiza ekonomiczno-prawna pozwoliła nam postawić konkretnym przedsiębiorcom konkretne zarzuty, te zarzuty były stawiane. Wydawaliśmy decyzje. Wszystkie dostępne są na naszej stronie internetowej.

Obecne zmiany na rynku dotyczące wysokości opłat i prowizji też analizujemy. Bazujemy częściowo na zestawieniu Narodowego Banku Polskiego, tyle tylko, że to zestawienie niestety kończy się na czerwcu 2015 r., więc mam nadzieję, że podczas najbliższych tygodni dostaniemy świeższe analizy. Ze swojej natomiast strony wszczęliśmy postępowania wyjaśniające. Od razu chcę powiedzieć, że to nie jest postępowanie przeciwko

konkretnemu przedsiębiorcy, gdzie można postawić konkretny zarzut. To jest postępowanie w sprawie, które ma na celu przede wszystkim sprawdzenie, w jaki sposób te opłaty się kształtują. Mamy świadomość, że wielość usług finansowych generuje wielość różnych opłat za te usługi, w związku z czym porównywanie tych materiałów jest dość pracochłonne.

W zeszłym tygodniu poprosiliśmy przedstawicieli banków o kolejną porcję wyjaśnień. Chcę natomiast wyraźnie powiedzieć, że nie możemy bazować na doniesieniach i spekulacjach prasowych – musimy operować w oparciu o fakty. Postępowanie antymonopolowe jest traktowane jako postępowanie bardzo restrykcyjne, jako postępowanie quasi karne. Wiąże się z tym konieczność wysokich standardów dowodowych i zapewnienie przedsiębiorcy prawa do obrony.

Niestety nic więcej specjalnie w tej sprawie powiedzieć nie mogę dlatego, że jak powiedziałam, postępowanie jest dopiero na początkowym etapie. Jednak tak, jak tutaj siedzimy, nie powinniśmy mieć wątpliwości, że jeżeli przeprowadzona przez nas analiza pozwoli na postawienie zarzutu, to oczywiście będziemy to robili. Musimy mieć jednak wszyscy świadomość, że Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie jest urzędem kontroli cen. Przedsiębiorcy mogą kształtować te ceny dowolnie za swoje usługi tak długo, jak nie naruszają przesłanek, o których mowa w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów.

Na zakończenie chcę jeszcze powiedzieć, że trzeba podchodzić z bardzo dużą uwagą do tych wszystkich wyjaśnień, które dostajemy. Analizujemy je i staramy się oddzielić jakby to, kiedy w naszej ocenie zachowanie przedsiębiorców może być traktowane jako skoordynowane działanie (rodzaj porozumienia ograniczającego konkurencję), a kiedy takie zachowanie jest tak zwanym zachowaniem paralelnym dopuszczalnym w świetle prawa konkurencji.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Poproszę o zabranie głosu pana Wojciech Kwaśniaka – wiceprzewodniczącego KNF.

Zastępca przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego Wojciech Kwaśniak:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, pozwólcie, że przedstawię państwu uwagi do tematu, którym Komisja się zajmuje. Jednocześnie przepraszam, że przewodniczący nie uczestniczy, bo właśnie trwa posiedzenie Komisji, które wcześniej zostało zaplanowane w tym samym terminie, stąd moja obecność.

Skoncentrowałbym się na czterech elementach dotyczących sytuacji w systemie bankowym i zachowania banków, z drugiej strony reakcji klientów w takim zakresie, w jakim dociera ona do nas, pewnych doświadczeń i wniosków z podobnych sytuacji międzynarodowych i pewnych aspektów formalnoprawnych związanych z oddziaływaniem nadzorczym. Szczegółowy materiał przygotowany przez Urząd Komisji i zaakceptowany przez przewodniczącego, jak zauważyłem, jest rozdany. W związku z tym postaram się skoncentrować tylko na głównych elementach.

Proszę państwa, patrząc na sytuację w sektorze bankowym, w końcu 2015 r. odnotowujemy, że na jego sytuację w układzie długookresowym, czyli w okresie ostatnich 5 lat przede wszystkim miały wpływ obciążenia związane z ruchami stóp procentowych banku centralnego – one szczególnie istotnie oddziałują na mniejsze instytucje, w tym na instytucje spółdzielcze – oraz koszty ponoszone na rzecz skapitalizowania Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Niezależnie od tych dwóch głównych elementów są jeszcze inne elementy, takie chociażby o charakterze jednorazowym, które wystąpiły w ubiegłym roku, jak przywoływana przez pana przewodniczącego już sytuacja związana z obniżeniem opłat interchange, co jest generalnie decyzją ogólnounijną, również związana z działaniami banków związanymi – mówię tu o grupie banków reprezentujących około połowy aktywów sektora bankowego, tych, które posiadają znaczące portfele kredytów walutowych – z pomocą tym klientom udzieloną po tak zwanym uwolnieniu kursu przez Centralny Bank Szwajcarii, oraz związana z poniesionymi już obciążeniami w końcu roku na wpłaty na rzecz Funduszu Wsparcia Kredytobiorców posiadających kredyty na finansowanie nieruchomości.

Generalnie rzec biorąc, w ostatnich latach – i to jest pewien ewenement w obszarze Unii – polski sektor bankowy rozwijał się – aktywa przyrosły o około 38%, podczas gdy generalnie – szczególnie to dotyczy strefy euro – sektory bankowe delewarowały swoją działalność, starając się w ten sposób zmniejszyć wymogi związane ze skalą działalności przenoszone na kapitał, na niedostateczny kapitał w świetle nowych regulacji ostrożnościowych. Wynik finansowy sektora bankowego za 2015 r. jest niższy niż w poprzednich latach – jest istotnie niższy z uwagi też na te czynniki, o których powiedziałem – i wyniósł około 11,5 mld zł. Jest to wstępny wynik całego sektora jeszcze nieaudytowany. W poprzednich tymczasem okresach kształtował się on na poziomie około 15-16 mld zł. Ten stan na koniec 2015 r. to jest mniej więcej stan, który sektor finansowy, jeśli chodzi o wynik finansowy, wykazywał na koniec 2010 r.

Sprawa wyniku finansowego jest bardzo ważna z dwóch powodów. Po pierwsze, w warunkach niestabilnej sytuacji na rynkach finansowych wynik finansowy pozytywny jest podstawowym źródłem wzmacniania kapitału wszystkich instytucji finansowych, a banków w szczególności, oraz źródłem dywidend dla akcjonariuszy. Średnio w ostatnich latach około 58% wyniku finansowego było zatrzymywane na funduszach własnych, różnie w różnych okresach w przedziale między 45 a 75%, w zależności od kształtowania się polityki nadzorczej i wyników finansowych sektora bankowego. Jeżeli mówimy o dywidendach, musimy pamiętać, że dla banków to jest koszt kapitału, który muszą zapłacić swoim akcjonariuszom. Jednak musimy też w kontekście wyniku finansowego pamiętać, że dla banków w tym drugim aspekcie, czyli w aspekcie wzrostu funduszy własnych poprzez zatrzymany zysk, istotna jest kwestia kosztów finansowania działalności. Na koszty finansowania działalności wpływają przede wszystkim koszty, które przede wszystkim związane są z pozyskiwanymi depozytami, ze środkami pozyskiwanymi z rynku finansowego: krajowego i międzynarodowego – w dużym stopniu jest to powiązane z ratingiem poszczególnych banków, obrazującym ich siłę finansową – oraz z ryzykiem kraju. To są elementy, które łącznie wpływają na koszty kapitału ponoszone przez banki.

Mówiąc o finansowaniu przez banki polskiej gospodarki, zarówno gospodarstw domowych jak i przedsiębiorstw, musimy szczególnie pamiętać, że w związku z tym, że polskie przedsiębiorstwa działają na jednolitym rynku unijnym, część przedsiębiorstw już od szeregu lat pozyskuje finansowanie w ogóle poza polskim sektorem bankowym z międzynarodowego rynku bankowego albo z rynku kapitałowego. Z danych, które zresztą bank centralny publikuje, wynika, że polskie przedsiębiorstwa pozyskują około 20 miliardów finansowania spoza polskiego sektora bankowego. O ile szczególnie bankom komercyjnym w ostatnich latach udało się wobec ich pozytywnych wyników finansowych, co przekładało się również na poziom ratingów finansowych…

W Polsce mamy rzecz bez precedensu, w której na przykład 4 polskie banki mają wyższy rating – mimo że są bankami zależnymi – od banków-matek. Jeden bank ma rating na poziomie banku-matki, trzy banki mają rating niższy od banków-matek. To wszystko przekłada się na koszty finansowania działalności, ergo koszty finansowania dla kredytobiorców wobec oferty, które te banki oferują. Bankom komercyjnym, patrząc na wskaźniki efektywności w ostatnich latach, udało się uzyskać bardzo duże synergie kosztowe w szczególności po stronie kosztów własnych, to znaczy, poprzez różnego rodzaju restrukturyzacje, co obrazowały w powiązaniu z wynikami finansowymi dobre na tle europejskim wskaźniki kosztów do przychodów.

Należy jednak zwrócić uwagę na to, że możliwości banków w zakresie zmniejszania tych kosztów po stronie własnych struktur są już bardzo ograniczone, bo tutaj banki dokonały już tych synergii kosztowych w poprzednich latach. W mniejszym stopniu to dotyczy banków mniejszych, w tym również tych działających w formule spółdzielczej, na które sytuacja rynkowa również oddziałuje, wpływając na ich wyniki finansowe.

Proszę państwa, jeżeli patrzymy na koszty, które banki poniosły w związku z wpłatami na Bankowy Funduszu Gwarancyjny, to te obciążenia zwiększyły się z około 27 mld, które wniosły do Funduszu Gwarancyjnego w 2014 r., do poziomu przeszło 30 mld zł w 2015 r. Mówię tu o łącznych, powiedziałbym, kosztach poniesionych w poszczególnych okresach. Wzrost ten zwiększył koszty w 2015 r., porównując z 2010 r., o około 19%.

W przypadku banków komercyjnych – bo z uwagi na sposób naliczania tych obciążeń ten wzrost był większy niż w sektorze bankowości – wyniósł 29%. Utrzymanie wyniku finansowego osiąganego przez banki na poziomie zbliżonym do 2010 r. było możliwe dzięki zwiększeniu wyniku odsetkowego. On na przestrzeni tego okresu wzrósł o około 14% w sektorze, a w bankach komercyjnych o około 17%. Jednocześnie trzeba powiedzieć, że w okresie od 2010 r. do końca 2015 r. nastąpiło obniżenie dochodów z prowizji w całym sektorze o około 3%, a w bankach komercyjnych o około 2%.

Utrzymaniu wyników finansowych sprzyjało przede wszystkim zmniejszenie salda odpisów i rezerw w bankach. W bankach komercyjnych nastąpiło to o prawie jedną trzecią (29%), co było związane z poprawą jakości kredytów. Powiązane to było z dwoma elementami – przede wszystkim z sytuacją makroekonomiczną i z tym, że banki działają w środowisku gospodarki wzrostowej, a nie gospodarki w recesji. Z drugiej strony wynikało to z pewnego też konserwatyzmu w zarzadzaniu ryzykiem przez polskie banki. Stopa zwrotu z działalności bankowej obniżała się wyraźnie w okresie 2010-2015.

Jeżeli już przywołane zostało to porównanie do roku 2014, gdzie były też wyższe wyniki niż na koniec 2015 r., to muszę powiedzieć, że zwrot na kapitale wyniósł dla sektora bankowego na koniec 2014 r. 9,4%, co w wymiarze ogólnounijnym było wynikiem dobrym. Również zwrot na aktywach uległ obniżeniu z 1% w 2010 r. do 0,7% na koniec 2015 r. I to również jest przyzwoity wynik. Marża z działalności bankowej obniżyła się z 4,6% do 3,5%, marża wyniku odsetkowego z 2,7% do 2,2%, zaś marża wyniku z prowizji z 1,2% do 0,8%. Pomimo więc obniżek tych wszystkich elementów związanych z poziomem efektywności i poziomem marż ostateczny wynik, nawet uwzględniając koniec 2015 r., będzie sytuował polski system bankowy w grupie tych sektorów, które wykazują wyniki pozytywne, a nie tych, które borykały się i nadal borykają się z poważnymi problemami. Mówię to z zastrzeżeniem ewentualnie nowych obciążeń, które mogłyby dotyczyć sektora bankowego, odnosząc się już wyłącznie do tych istniejących.

Proszę państwa, jeżeli skoncentrowalibyśmy się na głównym temacie, to znaczy, zachowaniach banków, to tutaj ważne są określone grupy banków. Przede wszystkim patrząc na efektywność sektora bankowego, musimy zwracać uwagę na to, że na tę efektywność wpływają głównie banki największe i ta wysoka efektywność koncentruje się w grupie największych banków. Ponad połowa banków komercyjnych, nie wliczając już sektora bankowości spółdzielczej, ma rentowność na poziomie około połowy rentowności grupy banków największych w sektorze bankowym. Mówię o tym nieprzypadkowo, bo z toku dalszej wypowiedzi będzie wynikało, że banki w nowej sytuacji, starając się utrzymać określony poziom rentowności, będą też poszukiwały synergii w próbie ewentualnych połączeń, przejęć bądź fuzji, bo to daje najszybsze efekty synergii kosztowych i poprawę wyników finansowych. Strażnikiem, powiedziałbym, w tym aspekcie koncentrowania rynku jest zarówno Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów jak i Komisja Nadzoru Finansowego, która koncentruje się na aspektach związanych z ostrożnym i stabilnym funkcjonowaniem banków i stabilnością finansową.

Jak wygląda sytuacja w grupach banków, jeżeli chodzi o efektywność? W grupie banków komercyjnych rentowność aktywów powyżej 1 posiada 11 banków. Te banki mają około 55% udziału w sumie bilansowej. W grupie banków spółdzielczych takich banków jest 59 i te banki posiadają około 12% udziału w sumie bilansowej sektora spółdzielczego. Rentowność z przedziału 0,5 do 1 w grupie banków komercyjnych posiada 6 banków – udział w rynku tych banków wynosi około 13% – i 239 banków spółdzielczych, które mają udział około 43% w grupie spółdzielczej. Rentowność między 0 a 0,5 posiada 16 banków komercyjnych, które posiadają udział w sektorze komercyjnym 29,25%. W grupie banków spółdzielczych jest to odpowiednio 259 banków z udziałem 43,1%. Rentowność poniżej 0 posiada 5 banków komercyjnych z udziałem w rynku 3%, w grupie banków spółdzielczych 4 banki z udziałem 1,93% w grupie banków z sektora spółdzielczego. Z oczywistych względów banki, które mają zwrot na aktywach poniżej zera (ujemny), to są jednostki, które realizują postępowania naprawcze.

Urząd Komisji Nadzoru Finansowego przeprowadził w ostatnich dniach ankietę dla badania dokonanych zmian w zakresie zarówno wysokości marż odsetkowych, pobieranych prowizji i opłat. W grupie 20 największych banków w kraju te banki reprezentują

przeszło 80% aktywów całego sektora bankowego. W związku z tym można powiedzieć, że są reprezentatywne. W tej grupie jest 6 banków z przewagą kapitału krajowego, 14 z przewagą kapitału zagranicznego. Można powiedzieć, że zachowania tych banków określają trendy całego rynku. Większość banków w czwartym kwartale 2015 r. i w pierwszym kwartale, czyli w pierwszych miesiącach tego roku, podniosła marże lub oprocentowanie kredytów mieszkaniowych – jest to grupa 15 banków – marże i oprocentowanie kredytów konsumpcyjnych – jest to grupa 12 banków – marże i oprocentowanie kredytów dla małych i średnich przedsiębiorstw – jest to grupa 14 banków. Połowa z tej grupy, czyli 10 – są to banki wyłącznie z kapitałem zagranicznym – podniosła również marże i oprocentowanie kredytów dla dużych przedsiębiorstw.

Wzrost cen rachunków bankowych nastąpił w 9 bankach w odniesieniu do rachunków gospodarstw domowych, w 6 bankach w przypadku rachunków dla przedsiębiorców. Oprocentowanie gospodarstwom domowym obniżyło 11 banków, a przedsiębiorcom – 9 banków. Trzeba też powiedzieć, że w tej grupie są też pojedyncze banki, które nie dokonały ruchów cenowych. Zachowania banków generalnie wskazują, że faktycznie główne ich działania następują w kierunku zmiany parametrów cenowych odnoszących się do kredytów mieszkaniowych, kredytów dla małych i średnich przedsiębiorstw oraz dla depozytów gospodarstw domowych.

Analizowaliśmy również zachowanie klientów banków. I tutaj w ostatnich miesiącach nie odnotowaliśmy aktywności klientów banków w zakresie przekazywania do organu nadzoru zastrzeżeń dotyczących polityki cenowej banków, wprowadzanych lub planowanych zmian w tabelach opłat i prowizji. Mówię tu o stanie, który jest na dzisiaj. Nie wiemy, jak to się będzie kształtowało, jeśli chodzi o kolejne okresy. Z naszych obserwacji wynika również to, że powszechną praktyką banków w ostatnich latach była okresowa weryfikacja kosztów dotycząca poszczególnych usług przez nie oferowanych. Patrząc w nasze dane statystyczne wstecznie za poprzednie okresy dotyczących liczby skarg, które wpływają do naszego Urzędu, trzeba powiedzieć, że w latach ubiegłych odnotowywano tylko nieliczne przypadki pojedynczych skarg dotyczących podwyższania prowizji i opłat przez banki.

Ten problem, który w dużym stopniu jest powiązany z decyzjami poszczególnych państw Unii Europejskiej, które zdecydowały się na wprowadzenie podatków i opłat obciążających sektor bankowy, był też przedmiotem analizy i doświadczeń innych państw Unii Europejskiej. Okres nie był nadmiernie długi, bo dotyczy przede wszystkim decyzji podejmowanych w latach 2009-2012 do chwili obecnej. Jednak pewne wnioski z tego już płyną i one sprowadzają się do tego, że koszty związane z wejściem w życie nowych opłat bankowych generalnie przenoszone są przez banki na nowych kredytobiorców, ale badania prowadzone na przykładzie 3 tys. europejskich banków wskazały, że generalnie nie na deponentów. Oprocentowanie depozytów zwykle się nie zmienia. W przypadku rynków, na których konkurencja między poszczególnymi podmiotami jest silna, wpływ podatku bankowego na ceny usług był generalnie ograniczony.

Trzeba również powiedzieć, że z tych danych wynika – i to danych w odniesieniu na przykład do opłat bankowych w Niemczech – że takie obciążenia miały istotny wpływ na zmniejszenie przez banki podaży kredytów jak i, co jest zaskoczeniem badawczym, na podniesienie stopy oprocentowania depozytów, czyli nie na zmniejszenie oprocentowania depozytów, tylko na podniesienie oprocentowania depozytów, ale kosztem zwykle droższych kredytów. Te dane z rynku niemieckiego pokazują, że po pierwsze, banki ponoszące wyższe koszty finansowania naturalnie szukają w swoim nowym modelu biznesowym rozwiązań, które dają zmniejszenie skali działalności. Banki, które są silniejsze rynkowo, mogą obniżać oprocentowanie depozytów w celu osiągnięcia wyższej marży odsetkowej. Jednak znowuż taka polityka cenowa ma charakter krótkoterminowy i ona generalnie jest w sprzeczności z długoterminowym zamiarem zwiększania finansowania z depozytów.

Przykład tych niemieckich banków w świetle badań pokazał, że banki decydują się na ograniczenie akcji kredytowej oraz na owe podwyższanie jednak oprocentowania nowych depozytów od podmiotów niefinansowych. Ważne w przypadku rynku niemieckiego jest to, że w praktyce 77% niemieckich banków nie podlega owym obciążeniom

ze względu na to, że nie przekraczają minimalnej wartości aktywów, którą jest wartość 300 mln euro.

Prowadzono również takie badania w przypadku podatku bankowego na Węgrzech. Tam w przypadku Węgier ustalono, że podatek bankowy w istotnej części jest przenoszony na klientów. Przede wszystkim marże kredytowe wzrastały w przypadku tych klientów, którzy z natury charakteryzują się niską elastycznością popytu na kredyt, czyli gospodarstw domowych. Z prowadzonego badania wynika, że wprowadzenie podatku spowodowało podniesienie oprocentowania już zaciągniętych kredytów. Natomiast oprocentowanie nowych kredytów zarówno dla przedsiębiorstw jak i dla gospodarstw domowych pozostało niezmienione. Dane empiryczne dla Węgier pokazują, że w okresie 2010-2014 nie można mówić o zauważalnym wzroście marż kredytowych w sektorze bankowym. W analizowanym okresie wielkość ta w relacji do całości aktywów banków kształtowała się w przedziale od 4 do 4,3%. Jednak dało się zauważyć wzrost opłat i prowizji w relacji do aktywów z 0,9% do 1,7%. Dla przykładu przywołam, jeśli chodzi o polski sektor bankowy, w przypadku którego na przestrzeni ostatnich lat ten wskaźnik obniżał się i obecnie jest na poziomie 0,8%, a więc, powiedziałbym, dwa razy niżej niż w przypadku węgierskiego sektora bankowego.

Badania prowadzone na całym obszarze Unii Europejskiej przeprowadzono też w taki sposób, że podzielono państwa na te, w których taki podatek występował – z nich stworzono jedną grupę, oraz takie kraje – wśród nich dotychczas była Polska – w których podatku nie było, jako grupę kontrolną, i próbowano porównywać zachowanie banków w obrębie tych dwóch grup. Okazało się, że w grupie pierwszej, czyli państw, w których ten podatek występował, generalnie obserwowany był przeciętnie wyższy wzrost marż kredytowych oraz opłat i prowizji jako odsetka aktywów. Różne konstrukcje podatku generalnie powodują, że instytucje komercyjne starają się w dłuższym okresie dopasowywać swój model biznesowy banku do konstrukcji podatku w taki sposób, aby utrzymać dochodowość swoich produktów, szczególnie tych nowych produktów. Dotyczy to zarówno produktów kredytowych jak i depozytowych. Jeżeli banki w wyniku analizy dochodzą do przekonania, że nie pokrywają kosztów związanych z finansowaniem swoich produktów, to praktyka pokazuje, że wtedy eliminują te produkty z oferty bądź próbują właśnie przenosić te koszty na swoich klientów. W konsekwencji, jeżeli porównywalibyśmy sektor bankowy w Polsce z innymi sektorami, to należałoby odnieść się do tego obszaru związanego z konkurencyjnością. I jeśli patrzymy na konkurencyjność polskiego sektora bankowego, to zarówno konkurencyjność lokalną wynikającą z liczby banków i z poziomu koncentracji rynku oraz z punktu widzenia jednolitego rynku europejskiego, o czym mówiłem, że wybrani klienci – dotyczy to szczególnie przedsiębiorstw polskich – mogą finansować się poza polskim sektorem bankowym w innych sektorach bądź na rynku kapitałowym.

I teraz poziom koncentracji naszego rynku w wymiarze unijnym umiejscawia go na poziomie sektorów mało skoncentrowanych. Na tle nowych państw Unii Europejskiej, czyli regionu generalnie Europy Środkowo-Wschodniej Polska charakteryzuje się najniższą koncentracją. W związku z tym z tego punktu widzenia można podejrzewać, że banki w Polsce będą średnio- i długookresowo miały bardzo ograniczone pole do obciążania klientów kosztami nowego podatku bankowego z uwagi na konkurencyjność innych uczestników rynku. I to, co przywoływałem wcześniej, już w chwili obecnej jest sytuacja taka, że nie wszystkie banki podniosły opłaty jak i nie wszystkie w szerokim zakresie. To wszystko zależy od pozycji konkurencyjnej danego banku na rynku.

Na koniec chciałbym skoncentrować się na aspektach prawnych związanych ze skontrolowaniem tego zjawiska. Tutaj na gruncie formalnoprawnym są trzy instytucje, które mogą oddziaływać na to, co się dzieje na rynku finansowym. Jedną z nich jest Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta, drugą Komisja Nadzoru Finansowego, trzecią nowy urząd, który powstał kilka miesięcy temu na mocy decyzji parlamentu, czyli Urząd Rzecznika Finansowego. Jeśli chodzi o Komisję Nadzoru Finansowego, monitorujemy zachowania banków, jeśli chodzi o warstwę analityczną, w tym również ich relacje z klientami poprzez zakres skarg, które wpływają do naszego urzędu. Również przy okazji inspekcji zwracamy uwagę na relacje konsumenckie. Przykład chociażby zacho-

wań banków w obszarze bank assurance i nasze działania w tej mierze są powszechnie znane. To wszystko razem przekłada się na oceny nadzorcze banków w tak zwanej ocenie bionowej, która jest powiązana z oddziaływaniem na politykę dywidendową banków. Jednakże Komisja Nadzoru Finansowego nie może ingerować bezpośrednio w umowy łączące bank z klientami. Ustawa wyraźnie tutaj mówi, że działania o charakterze nadzorczym nie mogą naruszać umów zawartych przez bank. To dotyczy nie tylko banków, ale też generalnie innych instytucji nadzorowanych.

Od tego są drobne wyłączenia – dotyczy to dwóch grup umów. Po pierwsze dotyczą umów z osobami tak zwanymi powiązanymi z bankiem, czyli z osobami z kierownictwa, z głównymi właścicielami, i po drugie, umów związanych z powierzaniem czynności na zewnątrz, z tak zwanym outsourcingiem. Jednocześnie jest jeszcze ustawa, która daje w wymiarze przelewów o charakterze płatniczym, szczególnie przelewów transgranicznych możliwości oddziaływania nadzorczego. Jest to ustawa z 2011 r. o usługach płatniczych, w której jest powiedziane, jakie obowiązki ciążą w zakresie świadczenia usług płatniczych na dostawcy usługi płatniczej, którym jest bank, i kwestii opłat, którymi może być obciążany klient. Ta ustawa bardzo precyzyjnie rozgranicza rzeczywisty stan związany z kosztami niezależnymi od banków od kosztów, które są zależne od banków, i również daje możliwość w tym zakresie oddziaływania nadzorczego.

Konkludując, można więc powiedzieć, że to, co w polskim sektorze bankowym w obecnej sytuacji zaczęło się ujawniać, generalnie było również w obszarze zainteresowania w związku z podobnymi zachowaniami w innych państwach europejskich. W innych gremiach europejskich, jak powiedziałem, prowadzono różnego rodzaju analizy i prace badawcze. Odpowiedzią najbardziej efektywną na takie zachowania banków jest, po pierwsze, wysoki efektywny poziom konkurencji między instytucjami. Z drugiej strony w tym zakresie, w którym potencjalnie mogłoby dochodzić do działań o charakterze jakiejś zmowy bądź indywidualnych ingerencji umownych z klientami, dość silne uprawnienia władcze, które są zarówno w ręku UOKiK jak i Rzecznika Finansowego, a one były w Polsce wprowadzane jako miara podobnych rozwiązań w innych państwach Unii Europejskiej, wydaje się, dają możliwość skutecznego oddziaływania o charakterze średnio- i długookresowym na zachowania banków, jakie byłyby próbą jednostronnego przenoszenia nieuzasadnionych kosztów na ich klientów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja tylko dodam, że w ostatnich trzech miesiącach zgodnie z tabelą opłat i prowizji, jeżeli chodzi o zmianę tych prowizji, wszystkie 10 tych największych banków takich zmian dokonały. One wchodzą w życie czy weszły w życie w różnych terminach. Są terminy także od 1 marca, ale one są już zapowiedziane albo są w tych tabelach, więc dlatego też jest to dla nas sytuacja bardzo interesująca.

Poproszę o głos pana prezesa Zbigniewa Jagiełłę – prezesa PKO BP.

Prezes zarządu PKO Banku Polskiego S.A. Zbigniew Jagiełło:

Dzień dobry państwu. Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, bardzo dziękuję w imieniu PKO Banku Polskiego za możliwość zaprezentowania naszego banku, naszych relacji z klientami. Proszę państwa, chciałbym zacząć od takiego generalnego wstępu. PKO Bank Polski jest największym polskim bankiem z sumą bilansową w wysokości ponad 250 mld zł. Chciałbym to podkreślić, ponieważ ta wielkość została zbudowana w okresie ostatnich lat w taki sposób, że na koniec 2009 r. aktywa PKO Banku Polskiego były tylko o kilka miliardów większe od aktywów drugiego banku w Polsce. Obecnie na koniec 2015 r. na koniec trzeciego kwartału, bo wówczas zaprezentowaliśmy ostanie zaudytowane wyniki finansowe, ta różnica sięgnęła już 80 mld zł. To jest ta praca z klientami, którą wykonaliśmy w ostatnich latach. Równocześnie od 2010 r. nasz bank jest pierwszy, jeżeli chodzi o wielkość zysku. To jest ta wartość, którą dajemy dla akcjonariuszy, w tym również dla Skarbu Państwa, który obecnie w akcjonariacie PKO Banku Polskiego ma 29,5%. Jednocześnie chciałbym powiedzieć, że obsługujemy obecnie pawie 9 milionów klientów indywidualnych, 430 tys. małych i średnich firm polskich, ponad 14 tys. dużych firm, prawie 2 tys. jednostek samorządowych. I to jest ten wkład w rozwój gospodarczy Polski, bo od lat używam takiego

sformułowania, które uważam, że jest ważne albo bardzo ważne. To, co jest dobre dla polskiej gospodarki, jest dobre dla PKO Banku Polskiego.

Chciałbym omówić część dotyczącą zmian prowizji i opłat oraz marż kredytowych. Otóż jest tak, że w 2011 r. PKO Bank Polski dokonał gruntownej modernizacji oferty produktowej, której nie było od 10 lat, czyli od 2001 r. Wówczas podjęliśmy również decyzję, że co roku będziemy analizowali zachowania naszych klientów po to, żeby lepiej dopasowywać produkty oraz usługi im świadczone, gdyż klient, który ma bardzo dopasowany produkt lub usługę, używając takiego żargonu, jest dobrze zsegmentowany, jest bardzo lojalny, bo te usługi, które dla nie go się świadczy, są najbardziej do niego dopasowane. I teraz jest tak, że tabela prowizji i opłat była zmieniana co roku – był to rutynowy proces – w 2011 r., w 2012 r., w 2013 r., w 2014 r. Ostatnia zmiana nastąpiła 4 maja 2015 r. W czasie pomiędzy zmianą jednej tabeli prowizji i opłat rozpoczynamy prace analityczne, sprawdzając zachowanie klientów, w jaki sposób lepiej dopasować się do ich potrzeb po to, żeby zwiększyć ich lojalność i żeby opłaty ponoszone z ich punktu widzenia były mniejsze, bo, powiedzmy, wówczas jest Konto za zero, Konto bez granic, Konto dla młodego, SKO czy Junior, które są kontami na przykład bezpłatnymi. I teraz jest tak, że w 2015 r. po wprowadzeniu tabeli prowizji i opłat w 2015 r. rozpoczęliśmy rutynowe prace, polegające na analizie zachowań klientów. Jesienią 2015 r. te prace zaowocowały uchwałą zarządu banku, która została podjęta 1 grudnia 2015 r., wprowadzającą nową tabelę prowizji i opłat dla klientów PKO Banku Polskiego, jakiej znaczenie z punktu widzenia potencjalnych korzyści finansowych dla Banku jest marginalne z zaznaczeniem, że klienci nie skorzystają z tej oferty, do której chcemy ich zachęcić. Przedstawiam to w takim dodatkowym piśmie, które państwo przedstawiłem.

Nasze założenie, że klienci nie będą chcieli niczego zmigrować na nowe produkty czy usługi, zakłada 20 mln zł dodatkowych przychodów, co już jest nieaktualne, ponieważ w ostatnich dniach 50 tys. klientów zmieniło sposób autoryzacji przelewów internetowych z tej tak zwanej zdrapki na dużo bezpieczniejsze esemesy. To jest jedno z naszych zadań, żeby zwiększyć bezpieczeństwo zawierania transakcji, zwłaszcza w tym ostatnim okresie, w którym widzimy bardzo rosnącą cyberprzestępczość, jaka, uważam, jest jednym z większych zagrożeń, nie tylko dla bankowości, ale też dla stabilności poczucia bezpieczeństwa obywateli. Zwłaszcza że, gdy sprawdzaliśmy razem z odpowiednimi organami państwa, okazało się, że duża część ataków phishingowych, czyli na komputery naszych klientów, czy w ogóle klientów banków w Polsce, pochodzi z takich krajów jak Rosja, Ukraina, Kazachstan.

Proszę państwa, wracając do tej kwestii kosztów i zmiany tabeli prowizji i opłat, zakładamy, że po migracji klientów na tańsze z ich punktu widzenia usługi zwiększy się bezpieczeństwo banku. Natomiast poniesiemy lekki uszczerbek na totalnych przychodach prowizyjnych. Jednocześnie chciałbym zaznaczyć, że od bodajże 2010 r. sumaryczna wielkość prowizji i opłat pobieranych przez bank przy zwiększającej się liczbie klientów spada, co oznacza, że wielkość prowizji i opłat dla klienta jest coraz mniejsza. To jest ten jeden wątek dotyczący tabeli prowizji i opłat. Jednocześnie chciałbym powiedzieć, że dokonujemy tych zmian z jeszcze większą starannością. Otóż przepisy zobowiązujące nas do informowania o tych zmianach mówią o dwóch miesiącach wyprzedzenia. My robimy to z większym wyprzedzeniem po to, żeby klientom dać czas na zrozumienie, a nam dać czas na kontakt, żeby przekonać ich do bardziej dopasowanego, jak wynika z analizy behawioralnej klienta, produktu.

Jeżeli mówimy natomiast o marżach kredytowych, chciałbym państwa poinformować, że PKO Bank Polski nie dokonał żadnej zmiany marż kredytowych. Chciałbym także powiedzieć, że marże w takim ważnym produkcie, jakim jest kredyt hipoteczny naszego banku, są albo najniższe w kategorii konkurencyjnych banków albo jedne z najniższych. Podjęliśmy również decyzję, żeby wykorzystać ten czas na zachęcenie klientów poprzez promocje tego kredytu hipotecznego do skorzystania z naszej oferty pomimo tego, że co czwarty kredyt hipoteczny udzielany w Polsce jest kredytem PKO Banku Polskiego. Na podstawie tych informacji, które spływają w ostatnich dniach z siedzib naszych oddziałów, sądzę, że pewnie co najmniej co trzeci kredyt hipoteczny udzielany

w Polsce będzie udzielany przez nasz bank. To może wszystko z mojej strony w moim pierwszym wystąpieniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Poproszę pana wiceprezesa Banku Ochrony Środowiska, pana Dariusza Daniluka.

Dyrektor zarządzający Banku Ochrony Środowiska S.A. Władysław Kulczycki:

Przepraszam bardzo, wiceprezes przed chwilą wyszedł ze względów osobistych. Ja go zastępuję. Dyrektor zarządzający Władysław Kulczycki.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor zarządzający BOŚ S.A. Władysław Kulczycki:

Bank Ochrony Środowiska w ostatnich 6 miesiącach nie podnosił prowizji ani opłat. W naszej polityce cenowej w perspektywie najbliższych kilku miesięcy także nie przewidujemy zmiany, choć – nasz udział w rynku jest tak niewielki i jesteśmy biorcą tego, co się dzieje na rynku zewnętrznym – być może okoliczności będą powodowały potrzebę modyfikacji naszej polityki cenowej. Do tej pory takich zmian nie wprowadzaliśmy.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Poproszę pana prezesa Krzysztofa Kalickiego, prezesa Deutsche Bank Polska S.A.

Prezes zarządu Deutsche Bank Polska S.A. Krzysztof Kalicki:

Dzień dobry państwu. Dziękuję za udzielenie mi głosu. W przeciwieństwie do dużych banków jesteśmy bardzo średnim bankiem na rynku polskim. Chcę również wyjaśnić, bo padło takie pytanie, dlaczego w grudniu podnieśliśmy marże na kredyt hipoteczny. Wyjaśnienie jest jak najbardziej banalne, jak to zwykle bywa. Otóż mieliśmy najniższe na rynku marże – około 120 punktów bazowych, podczas gdy rynek miał już 180, i musieliśmy dopasować strukturę kosztów do struktury naszych aktywów dlatego, że bank musi z różnych względów, również nadzorczych, zmienić strukturę. Teraz jesteśmy bardziej nastawieni na udzielanie kredytów małym i średnim przedsiębiorcom. Chcę powiedzieć, że tylko w styczniu udzieliliśmy takiego kredytu o wartości około 100 mln zł małym i średnim przedsiębiorstwom. Jeżeli chodzi o prowizje i opłaty, rozważamy podniesienie opłat i prowizji w szczególności tam, gdzie do tej pory opłaty wynosiły 0 złotych – na przykład konta były w cenie 0 złotych czy wypłaty z bankomatów były w cenie 0 złotych. Oczywiście one nie są w cenie 0 złotych, bo jako koszty tylko w tak zwanym cross-sellingu mogliśmy kiedyś je oferować, ale ze względu na spadające stopy procentowe nasze dochody odsetkowe znacząco spadły (w zeszłym roku o 8%). Spadły również nasze dochody prowizyjne w ubiegłym roku o 8%.

Jeśli chodzi o wyjaśnienie, co nas motywuje do takiego działania, to jest to sprawa dosyć prosta. Gdybyśmy proszę państwa spojrzeli na kwotę kosztów, powiedzmy, tak zwanych kosztów zewnętrznych, czyli BFG, upadające banki, środki wnoszone na fundusz pomocy biorcom kredytów hipotecznych, różne kwestie regulacyjne – IT, które się z tym wiąże, to nasze koszty w 2015 r. tylko z tego tytułu wzrosły o 85 mln zł. Biorąc pod uwagę wynik w wysokości około 170 mln zł, państwo widzą, że to było obciążenie bardzo duże, nie chcę powiedzieć, że dramatyczne. Natomiast w tym roku szacujemy, że koszt podatku bankowego będzie wynosił około 120 mln zł, więc to jest duże, bardzo poważne uderzenie w, powiedzmy, ekonomikę banków.

Żeby jednak nie być takim purystą ekonomicznym, chcę powiedzieć, że polityka prowizji i opłat jest w banku dosyć skomplikowana, bo nawet w tym okresie nie tylko niektóre prowizje i opłaty będziemy podnosić, ale niektóre będziemy również obniżać, jak na przykład koszty inspekcji. Nie będziemy również pobierać opłat od – przepraszam, spojrzę jeszcze tutaj – za rozpatrzenie wniosku dlatego, że podwyższyliśmy prowizję od kredytów, w związku z czym ten koszt bierzemy już na siebie. Sytuacja jest więc złożona, ale oczywiście tak, jak tutaj mówił pan przewodniczący Kwaśniak, na pewno sytuacja średnich banków jest trudniejsza, nawet jeżeli wydaje nam się, że one są pro-

wadzone dosyć skutecznie i konkurencyjnie na rynku polskim. Tę konkurencję będziemy brać pod uwagę.

Dużo będzie wynikało też, jak powiedziałem, ze zmiany modelu biznesowego. Będziemy wycofywać się z produktów niskomarżowych i będziemy iść w kierunku produktów o wyższej marży. Jest to naturalne, że jeżeli niektórzy kredytobiorcy mieli u nas marże na poziomie 50 punktów bazowych, to jest to rzecz nie do utrzymania, ponieważ musielibyśmy subsydiować takie podmioty i zapewne w tym zakresie będziemy musieli dokonać zmiany tych marż. Na pewno działamy zgodnie z prawem i wszystkie kwestie związane z tymi sprawami nie dotyczą zawartych już umów. Tyle komentarza takiego ogólnego. Nie wiem, może jak będą jakieś szczegółowe pytania, to chętnie na nie odpowiem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję, panie prezesie. Bardzo proszę pana prezesa Marcina Ciszewskiego, Eurobank S.A.

Wiceprezes zarządu Eurobank S.A. Marcin Ciszewski:

Dzień dobry. Szanowni państwo, w imieniu Eurobank S.A. uprzejmie dziękuję za zaproszenie…

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Proszę zbliżyć mikrofon.

Wiceprezes zarządu Eurobank S.A. Marcin Ciszewski:

Uprzejmie dziękuję za zaproszenie na dzisiejsze spotkanie i wierzę, że informacje przekazane przeze mnie i przez kolegów pozwolą państwu jeszcze lepiej zrozumieć sytuację sektora bankowego. Chciałbym rozpocząć od krótkiej informacji na temat banku. Bank jest bankiem detalicznym obsługującym wyłącznie osoby fizyczne. Posiada w swojej ofercie rachunki dla osób fizycznych, gromadzi depozyty, jak również udziela kredytów hipotecznych i kredytów gotówkowych. Nasz udział w rynku jest nieduży. Jeżeli chodzi o udział kredytów hipotecznych, to jest około 1,5% w całości salda kredytów hipotecznych dla osób fizycznych. Jeżeli chodzi o kredyty detaliczne, jest to około 4,5%.

Chciałbym wskazać na trzy główne grupy okoliczności, które miały wpływ na funkcjonowanie banku i jego sytuację finansową. W okresie ostatnich dwóch lat, od 2014 r. stopy rynkowe spadły o 150 punktów bazowych. Po drugie, w roku 2015 nastąpił istotny wzrost kosztów działania banku. Tytułem przykładu koszt dodatkowych wpłat na Bankowy Fundusz Gwarancyjny, koszt składki na Fundusz Wsparcia Kredytobiorców pochłonęły około 15% zysku banku za rok ubiegły. Dodatkowo wymogi kapitałowe, zarówno wynikające z implementacji CRD IV jak i dodatkowe wymogi nakładane przez Komisję Nadzoru Finansowego, powodują konieczność pozyskania dodatkowych środków na posiadanie odpowiedniej adekwatności kapitałowej. Poziom tych środków w roku bieżącym jest wyższy niż cały zysk banku za rok ubiegły. Po trzecie, nastąpił wzrost kosztów finansowania po stronie banku wynikający głównie z potrzeby wzmocnienia pozycji płynnościowej oraz wydłużenia terminów zapadalności banku. Po raz pierwszy w roku ubiegłym bank wyemitował obligacje, które miały wpływ na zwiększenie kosztu finansowania banku. W roku ubiegłym bank podjął szereg działań nakierowanych na minimalizację tych negatywnych wpływów, o których mówiłem. Podjęliśmy pracę w celu obniżenia własnych kosztów oraz utrzymania odpowiedniej rentowności produktów.

Należy zaznaczyć, że bank w swoim działaniu przede wszystkim powinien kierować się zabezpieczeniem naszych deponentów. Trzeba podkreślić, że większość naszych klientów to są deponenci, którzy obdarzyli nas zaufaniem. Dlatego bank musi dbać o utrzymanie racjonalnego poziomu rentowności, aby zapewnić bezpieczeństwo funkcjonowania. Ten racjonalny poziom rentowności w szczególności dotyczy kredytów hipotecznych, których rentowność jest na bardzo niskim poziomie – poniżej 1%. Dodatkowo produkt ten wymaga długoterminowego zaangażowania kapitału i poniesienia kosztów w celu pozyskania adekwatnego finansowania. Dlatego w celu utrzymania tego produktu w ofercie bank dokonał w czwartym kwartale rutynowego przeglądu cennika i dokonał korekty marż na kredytach hipotecznych.

Wyższe marże dotyczą wyłącznie nowych klientów, którzy złożyli wnioski kredytowe po dokonaniu zmian. Nie dotyczą one klientów, którzy zaciągnęli kredyty przed wprowadzeniem zmian. Na chwilę obecną bank nie planuje dodatkowego zwiększenia marż kredytów hipotecznych. Po dokonaniu zmian standardowa oferta banku odnośnie kredytów hipotecznych plasuje naszą ofertę w środku rynku. Dodatkowo chciałbym podkreślić, że o atrakcyjności produktu decydują także inne elementy, takie jak dbałość o jakość obsługi klienta, o którą staramy się dbać w jak najwyższym stopniu, ponosząc wymierne koszty na ten cel. Mam nadzieję, że przedstawiona państwu informacja jest wyczerpująca. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pana prezesa Cezarego Stypułkowskiego, mBank.

Prezes zarządu mBank S.A. Cezary Stypułkowski:

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, Komisjo, szanowni państwo, zainteresowanie zmianami cen usług i produktów bankowych ze strony członków Komisji oraz opinii publicznej jest zrozumiałe. Na wstępie chcę państwa zapewnić, że mBank stosuje się do przepisów ustawy, a w szczególności do art. 14 dotyczącego zmiany warunków świadczenia usług finansowych w stosunku do umów zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy. Ceny produktów i usług bankowych oferowanych przez banki w Polsce są wypadkową kilku współzależnych czynników, o których będę mówił za chwilę. Pragnę podkreślić, że mBank generuje jedne z najniższych marż odsetkowych i prowizyjnych na polskim rynku. Marża odsetkowa to w uproszczeniu relacja wyniku odsetkowego banku do jego średnich aktywów, przede wszystkim kredytów dla klientów, a marża prowizyjna to relacja wyniku banku z tytułu opłat i prowizji do tych samych aktywów – kredytów.

Od 2001 r., kiedy mBank rozpoczął działalność na rynku detalicznym, gdy wprowadził tak zwane konto za zero, był pionierem i pozostaje pionierem niskokosztowej bankowości w Polsce. Znaczną część naszej dystrybucji opieramy na kanałach zdalnych, takich jak internet, infolinia czy aplikacja mobilna, co istotnie obniża koszty naszej działalności. Niskie marże w mBanku równoważymy jednymi z najniższych w sektorze kosztów w relacji do aktywów, a także niskimi poziomami strat z tytułu niespłacanych kredytów. Na przestrzeni ostatnich lat sektor bankowy w Polsce i na świecie zmienił się istotnie w wyniku między innymi postępu technologicznego, zmian w upodobaniach klientów, a także w następstwie kryzysu finansowego oraz zaostrzania otoczenia regulacyjnego.

Należy pamiętać, że wszystkie te zmiany, jakkolwiek głęboko ingerujące w modele biznesowe banków, nie podważają uniwersalnych prawideł, według których instytucje te muszą funkcjonować. W pewnym stopniu upraszczając, zarządy banków od zawsze i nieprzerwanie ponoszą odpowiedzialność przede wszystkim za zabezpieczenie zwrotu powierzonych im depozytów oraz utrzymanie kapitałów własnych na bezpiecznym, a jednocześnie umożliwiającym wspieranie wzrostu gospodarczego poziomie. Z tych właśnie perspektyw bezpieczeństwa depozytów i poziomu kapitałów powinniśmy również podchodzić do analizy zmian taryf bankowych.

Pierwsza perspektywa to kapitał i jego koszt. Banki dla zachowania stabilności i bezpieczeństwa a także rozwoju akcji kredytowej są zobowiązane prawem do utrzymywania odpowiednio wysokiego zabezpieczenia kapitałowego. Źródłami kapitału dla banków są pieniądze otrzymane od akcjonariuszy, ale przede wszystkim zyski, jakie generują z prowadzonej działalności. Trzeba pamiętać, że na kapitał powierzony bankom, który jak każdy kapitał ma koszt, musimy zarobić. Druga perspektywa to jego długoterminowe finansowanie. Banki są zobowiązane do zwrotu powierzonych im środków pieniężnych na każde żądanie klienta bez względu na to, czy są one zdeponowane na lokacie czy na rachunku bieżącym. Co więcej kredyty udzielane przez banki mają z reguły znacznie dłuższy okres zapadalności niż środki w nich zdeponowane. Zdolność banków do skutecznego kredytowania gospodarki jest więc powiązana z ich umiejętnością zabezpieczenia długoterminowych źródeł finansowania, takich jak na przykład emisja obligacji na rynku krajowym i międzynarodowym. Dostęp do takiego finansowania nie jest w żaden sposób bankom gwarantowany, jego koszt podlega istotnym wahaniom. Po trzecie, ryzyko nie-

spłacalności kredytów i jego koszt. Kredyty udzielane klientom przez banki są obarczone ryzykiem niespłacenia. Kredyty niespłacone obniżają kapitały banków i ich zdolność do zwiększania akcji kredytowej. Mechanizmy kontroli ryzyka w bankach pozwalają na istotną redukcję ryzyka udzielenia niespłaconych kredytów, ale go nie eliminują. Dodatkowym mechanizmem kompensującym ryzyko niespłacenia kredytu jest więc jego cena. Po czwarte, koszty ogólne działalności: udzielania kredytów czy przyjmowania depozytów oraz późniejsze nimi administrowanie, generują koszty operacyjne dla banków. W konsekwencji cena produktu bankowego musi z pewną nadwyżką pokrywać koszt kapitału banku, koszty zabezpieczenia przez bank stabilnych źródeł finansowania, koszt ryzyka niespłacenia niektórych kredytów oraz koszty ogólnego funkcjonowania banku, takie jak koszty wynagrodzeń, systemów informatycznych, kontroli ryzyka, koszty placówek, koszty ponoszone na rzecz Bankowego Funduszu Gwarancyjnego czy też koszty ochrony klientów przed cyberatakami.

Pozwolą państwo, że krótko opiszę ewolucję tych czterech wymienionych wcześniej przeze mnie parametrów kształtowania się cen w przypadku mBanku. Na przestrzeni ostatnich trzech lat grupa mBanku zwiększyła swoje kapitały z 10,2 mld zł do 12,2 mld zł dzięki zatrzymaniu istotnej części zysków z działalności z przeznaczeniem na wzrost biznesu. W rezultacie wartość kredytów udzielonych klientom indywidualnym i firmom wzrosła w tym czasie z 70,6 mld zł do 82 mld zł. Zdolność pozyskiwania kapitału od inwestorów czy na potrzeby dalszego zwiększania akcji kredytowej czy dla poprawienia bezpieczeństwa deponentów jest kluczowa w długoterminowej perspektywie banku. Trwała zdolność banku do generowania zwrotów powyżej kosztów kapitału z reguły zapewnia mu dostęp do nowych środków z rynku na korzystniejszych warunkach.

Obecnie koszt kapitału dla mBanku szacowany jest przez analityków rynku w przedziale 8,5-10,5% i w zasadzie nie odbiega od poziomów, jakie notowaliśmy na początku ubiegłego roku. Zwrot na kapitale mBanku wyniósł w zeszłym roku 11,8% w porównaniu z 13,1% w roku 2014. Pogorszenie się zwrotu na kapitale mBanku jest pochodną zmian regulacyjnych oraz dodatkowych obciążeń i wpłat na pokrycie strat w systemie banków spółdzielczych i SKOK. Tylko w związku z tym drugim tytułem mBank zaksięgował prawie 270 mln zł dodatkowych kosztów. Należy oczekiwać, że zwrot na kapitale mBanku w bieżącym roku będzie istotnie niższy niż w roku 2015 z uwagi między innymi na rosnące koszty finansowania na rynkach długu czy utrzymujący się niski poziom stóp procentowych. Jednocześnie pogarszający się poziom i perspektywa ratingu dla Polski i polskich banków oraz ryzyko kosztowej konwersji kredytów hipotecznych denominowanych we franku szwajcarskim najprawdopodobniej podniesie koszt kapitału dla mBanku.

Jak już mówiłem, kredyty udzielane przez banki mają z reguły dłuższy termin zapadalności od depozytów, które są im powierzane przez klientów. Nie inaczej jest w naszym banku. Dla przykładu średnia długość kredytów hipotecznych w mBanku w Polsce to 20 lat. Z kolei średnia długość depozytów w mBanku to około 8 miesięcy. Udzielając dziś kredytów, który klient będzie spłacał do 2036 r., musimy więc brać pod uwagę, że koszty jego finansowania będą podlegać istotnym wahaniom, a my nie mamy możliwości dostosowania marży w tym kredycie. MBank dąży do tego, aby finansowanie, jakie pozyskujemy, było możliwie jak najdłuższe, co zmniejsza ryzyko naszej działalności i poprawia zdolność do udzielania nowych kredytów hipotecznych. Między innymi dlatego kilka lat temu mBank podjął strategiczną decyzję rozszerzenia działalności mBanku Hipotecznego o emisję listów zastawnych w oparciu o kredyty hipoteczne, co w istotnym stopniu przyczyniło się do wydłużenia profilu czasowego pozyskiwanych funduszy i poprawienia bezpieczeństwa banku. Dalsza poprawa prawnych uwarunkowań do emisji lisów zastawnych oraz wyjęcie tych instrumentów z zakresu stosowania podatku bankowego przyczyniłaby się w znacznym stopniu do obniżenia kosztów finansowania polskich banków oraz do obniżenia kosztów kredytów hipotecznych dla klientów.

MBank jest aktywnym emitentem obligacji na rynkach międzynarodowych. W ostatnich latach wyemitowaliśmy długoterminowe obligacje na łączną kwotę 1,5 mld euro i 200 mln franków szwajcarskich. Oprocentowanie tych obligacji wynosi 2-2,75% w skali roku. To w wielu przypadkach więcej niż otrzymujemy od klientów z tytułu odsetek od kredytów

hipotecznych. Niestety na przestrzeni ostatnich kilkunastu miesięcy koszty takiego finansowania dla mBanku, podobnie jak dla Rzeczpospolitej, istotnie wzrosły. Dzisiaj emisja nowych obligacji na rynku międzynarodowym kosztowałaby dodatkowo 1-1,5 punktu procentowego rocznie, a pogarszające się oceny perspektywy dla Polski oraz polskich banków stopniowo odcinają nas od dostępu do międzynarodowych rynków długu.

W wyniku niekorzystnych zdarzeń losowych, dekoniunktury gospodarczej lub, co się zdarza bardzo rzadko, złej intencji czy też oszustwa część portfela kredytowego banków nigdy nie jest spłacana. MBank bardzo ostrożnie zarządza portfelem swoich kredytów, co przekłada się na ich bardzo dobrą spłacalność. W ubiegłym roku straty z tytułu odpisów na złe kredyty wyniosły około 0,5% całego naszego portfela. Niewielki poziom niespłaconych kredytów jest w dużym stopniu powiązany z niskimi marżami kredytowymi mBanku.

Z satysfakcją obserwuję również, że zwłaszcza portfel kredytów hipotecznych w mBanku charakteryzuje się bardzo wysokim poziomem spłacalności i mimo perturbacji na rynkach, w szczególności wahań kursu franka, nie uległ istotnym zmianom. MBank należy do najbardziej efektywnych kosztowo instytucji finansowych na rynku. Pozwala nam to oferować klientom produkty o atrakcyjnym oprocentowaniu i poziomie opłat i prowizji. W ubiegłym roku koszty działalności wzrosły o 284 mln zł. Nastąpiło to przede wszystkim z uwagi na wyższe płatności na rzecz BFG oraz wpłatę na rzecz Funduszu Wsparcia Kredytobiorców. Było też związane z gwałtownie rosnącymi kosztami zabezpieczenia systemów przed atakami cyberprzestępców.

Przestrzeń dla kompensacji wzrostu kosztów w przyszłości jest ograniczona. Nie będziemy na pewno zamykać placówek ani przeprowadzać zwolnień grupowych. MBank będzie dalej inwestował w nowe technologie, aby przyciągnąć do siebie nowych wymagających klientów.

Szanowni państwo na przestrzeni ostatniego roku większość czynników wpływających na ceny produktów i usług bankowych uległa pogorszeniu. Dlatego w niektórych przypadkach musieliśmy zareagować i podnieść ceny, podkreślam, nowo wprowadzanych produktów i usług. Zrobiliśmy to po to, aby długoterminowa stabilność banku i bezpieczeństwo depozytów nie były zagrożone. W ubiegłym roku udzieliliśmy 9 mld zł nowych kredytów hipotecznych i konsumpcyjnych. Nowa sprzedaż dla klientów korporacyjnych wyniosła ponad 11,5 mld zł. Zaufało nam ponad 5 milionów klientów nie tylko w Polsce, ale i w Czechach i na Słowacji, w sposób istotny przyczyniając się do finansowania wzrostu gospodarczego w naszym kraju. W 2015 r. budżet państwa został zasilony przez mBank kwotą prawie 257 mln zł z tytułu podatku CIT. Zapewniam państwa, że decyzje cenowe, jakie podejmujemy i będziemy podejmowali w mBanku, są ściśle związane z uwarunkowaniami rynkowymi (poziomem konkurencji), w jakich przyszło nam funkcjonować.

W tym roku oczekujemy, że zysk banku może spaść o około jedną trzecią, w głównej mierze ze względu na wysokość podatku od aktywów. My jednak nadal będziemy oferować klientom produkty i usługi najwyższej jakości w możliwie najniższej cenie, mając na uwadze bezpieczeństwo powierzanych nam depozytów i ambicję pozostania kluczową instytucją dla finansowania wzrostu gospodarczego w Polsce. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję, panie prezesie. Poproszę pana wiceprezesa Witolda Skroka, Alior Bank.

Wiceprezes zarządu Alior Bank S.A. Witold Skrok:

Dzień dobry państwu. Szanowni państwo, w imieniu Alior chciałbym przedstawić kilka informacji, które pozwolą zrozumieć nasze podejście, jeżeli chodzi o temat tej dyskusji. Alior Bank jest relatywnie małym bankiem. Nasz udział w rynku to mniej niż 4%. Suma bilansowa jest trochę poniżej 40 mld zł, więc nasza misja to obserwowanie tego, co robi konkurencja. Jesteśmy zbyt małym bankiem, aby móc decydować o poziomie cen, jakie są na rynku. W ciągu 2015 r. jak i w latach wcześniejszych w każdym kwartale dokonujemy analizy tabeli prowizji i opłat i dostosowujemy ją do zmieniających się warunków. Jednocześnie cały czas wspieramy tych klientów, którzy traktują nasz bank jako bank pierwszego wyboru, oferując konto najwyższej jakości, w którym każdy klient spełniając

warunki tego konta, ma możliwość uzyskiwania gotówki, robienia przelewów, posiadania karty debetowej za darmo. Klient więc ma tutaj wybór, czy chce z nami bankować, czy chce nas traktować jako bank pierwszego wyboru czy też nie.

Jeżeli chodzi o marżę kredytową, jesteśmy bankiem, który kieruje się wynikiem ekonomicznym. Proszę pamiętać o naszych akcjonariuszach – jesteśmy bankiem giełdowym, 75% akcji jest notowanych na giełdzie i duża ich część należy do otwartych funduszy emerytalnych i TFI. Nasi klienci, którzy biorą u nas kredyt i posiadają u nas rachunek, również inwestują w nas jako akcjonariusze, więc podejmując decyzje cenowe, musimy brać pod uwagę zachowania zarówno klienta jak i naszego akcjonariusza.

Tak, jak zostało już wspomniane, ceny kapitału w ostatnim okresie wzrosły i, biorąc pod uwagę rentowność produktów, patrzymy po jakiej cenie uzyskujemy kapitał. Stąd w grudniu zdecydowaliśmy o podwyższeniu marży dla kredytów hipotecznych, co związane było również z wyższymi kosztami na BFG, wyższymi kosztami kapitału wynikającymi z CRD IV i kosztami finansowania, które związane były z emisją obligacji podporządkowanych, jakiej dokonaliśmy w ostatnim kwartale 2015 r. Alior Bank jako bank innowacyjny stawiający na automatyzację procesów zmierza w kierunku obniżenia kosztów. I to będzie podstawą do tego, aby naszym klientom oferować produkty po niższych cenach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Poproszę pana prezesa albo panią prezes banku BPH.

Prezes zarządu Banku PPrzemysłowo-Handlowego S.A. Richard Gaskin:

Dzień dobry państwu. Bardzo dziękuję za zaproszenie na dzisiejsze spotkanie. Bank BPH jest spółką akcyjną notowaną na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie, która stosuje się do zasad ekonomii rynkowej. Jako członek globalnej grupy General Electric jesteśmy dumni z naszej reputacji, transparentności i zgodności z literą i duchem prawa. Wierzymy, że przez wile lat pokazaliśmy, że nasz bank działa w rozsądny i transparentny sposób na polskim rynku, na co wskazuje niski poziom skarg od naszych klientów, rosnący poziom satysfakcji klientów oraz włączenie do grona spółek giełdowych Index Respect.

W odniesieniu do konkretnej kwestii praktyk cenowych w banku musimy powiedzieć, że nasz bank regularnie kontroluje i zmienia ceny w standardowym trybie swojej działalności. Aktualnie bank doświadcza silnej presji na przychody i objęty jest programem naprawczym pod nadzorem KNF. Zmiana cen jest skierowana na poprawę zyskowności banku przez wzrost marż lub przez wzrost liczby nowych klientów. Jesteśmy pewni, że działaliśmy i będziemy nadal działać w sposób właściwy i transparentny. W zeszłym roku było ponad 20 zmian cen w banku. Był implementowany zarówno wzrost jak i obniżenie cen. Wzrost cen naszych produktów hipotecznych od dnia 4 stycznia tego roku dotyczy tylko nowych wniosków. Istniejące umowy nie będą objęte tymi zmianami. Nie było wzrostu cen żadnego z naszych produktów, odkąd wprowadzony został podatek bankowy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pana wiceprezesa Macieja Bardana, Raiffeisen Polbank S.A.

Wiceprezes zarządu Raiffeisen Polbank S.A. Maciej Bardan:

Dzień dobry. Również dziękuję za zaproszenie na to spotkanie. Chciałbym powiedzieć, że reprezentuję najstarszy zagraniczny bank w Polsce. Jesteśmy tutaj od 1991 r. Nasza dedykacja do rynku jest znana i potwierdzana przez naszych klientów. Na dzień dzisiejszy bank reprezentuje między 3 a 5% udziału w rynku. Mamy 6 mld zł kapitału i wszystko to zostało zbudowane właśnie w ciągu tych ostatnich 25 lat. Mamy około 600 tys. klientów indywidualnych i 100 tys. przedsiębiorców. W roku 2013 bank kupił Polbank. W moim mniemaniu była to transakcja dosyć ważna dla polskiego rynku, bo pozwoliła ona zabezpieczyć sytuację wielu klientów, którzy wówczas bankowali z Polbankiem. Od tego czasu, praktycznie od drugiego kwartału 2014 r. prowadzimy integrację dwóch banków i już w drugim kwartale 2014 r. rozpoczęliśmy weryfikację oferty.

W związku z tym prowadzimy stały przegląd i stałe dostosowanie produktów jak i usług i serwisów, jakie oferujemy klientom.

W 2015 r. wprowadziliśmy linię produktów o nazwie „Wymarzone". Produkty te od dnia wprowadzenia zdobywały laury klientów i ich bardzo wysoką ocenę. W tych produktach i w tej linii produktowej nie tylko nie podnosiliśmy cen, ale wprowadziliśmy produkty, które są dość nowatorskie na rynku – na przykład rachunek bieżący jest oprocentowany z gwarancją tego oprocentowania dla klientów. Opłaty, które wprowadzane były de facto na przestrzeni całego 2014 r., to były opłaty zarówno w górę jak i w dół. Dostosowały one rożnego rodzaju opłaty za zbieranie dokumentów czy przetwarzanie różnego rodzaju transakcji. Były również lekkie podwyżki w różnego rodzaju produktach, ale te podwyżki przede wszystkim dotyczyły produktów, które de f*acto* wychodziły lub wychodzą z oferty banku. Te podwyżki ogłoszone były przede wszystkim w czwartym kwartale 2014 r. Oczywiście w związku z połączeniem z Polbankiem cały czas bank dostosowuje koszty finansowania, które są dla nas wyzwaniem. Również szukamy dalszych kosztów synergicznych. Niemniej jednak całość tych działań w 100% gwarantuje stosowanie się do przepisów ustawy i ewentualne zmiany cennika, które zostały wprowadzone, dotyczyły produktów, które bank wyjmuje ze swojej oferty. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję za te wyjaśnienia, które potwierdziły, że tak zwana ustawa o podatku bankowym nie miała żadnego przełożenia według wypowiedzi pań i panów prezesów na podwyższenie marż. To jednak nie wyjaśnia tak naprawdę tego, czemu te marże wzrosły w tym samym czasie. Przystępujemy do dyskusji. Jako pierwszy zapisał się pan wiceprzewodniczący Wiesław Janczyk. Bardzo proszę.

Poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Jeżeli są zgłoszenia, to bardzo proszę, żebyśmy wiedzieli…

Poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Zapisał się jeszcze pan Szewczak. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni goście, rząd podjął bardzo odważną decyzję o modyfikacji polityki podatkowej państwa i przyznać trzeba, że w ciągu ostatnich kilku lat nikt takiej odwagi nie miał, żeby wprowadzać nowy podatek. Dzisiaj akurat tak się zbiegło, że na sali obrad plenarnych procedowana jest w pierwszym czytaniu ustawa „500+". To jest powód, dla którego były potrzebne nowatorskie decyzje w zakresie szans na zwiększenie dochodów budżetu państwa.

W ostatnich tygodniach, a może nawet kilku miesiącach mieliśmy do czynienia z bardzo intensywną dyskusją na temat tego, jak klienci banków będą potraktowani przez te instytucje po wprowadzeniu podatku od niektórych instytucji finansowych. Dziękuję wszystkim tym, którzy przygotowali się do tego spotkania na forum sejmowej Komisji Finansów Publicznych, ale muszę przyznać, że jestem trochę zawiedziony wypowiedziami, dlatego że one miały charakter bardziej marketingowy niż rzeczywisty, taki, na jaki liczyłem. Mianowicie spodziewałem się, że państwo pod pręgieżem opinii publicznej, ale również z uwagi na te pytania, jakie kierowane są tutaj przez członków sejmowej Komisji Finansów Publicznych, przygotujecie jako osoby zarządzające bankami taki materiał, z którego będzie wynikało, na ile podjęte decyzje w zakresie prowizji, opłat i marż czy cen produktów finansowych zmieniają skalę dochodów w tym roku, w roku 2016, bo przecież wiadomo, że w poszczególnych bankach rady nadzorcze musiały zaakceptować jakiś plan finansowy, który można by było uznać jako układ odniesienia i odeprzeć śmiało zarzuty o tym, że banki postanowiły przerzucić w całości koszty podatku od niektórych instytucji finansowych na klientów. Wierzę w to, że tak nie było, bo intencją ustawodawcy nie było to, żeby przerzucić te koszty w całości na klientów. Był tutaj moment – on dalej jeszcze jest i trwa – na przywołanie tych danych, posłużenie się nimi i wyartykułowanie tego faktu, że jednak banki postanowiły jakby trochę podzielić się tą swoją rentownością i zyskiem, jaki wypracowywały w ostatnich latach.

Trzeba przyznać, że zwrot na kapitale na poziomie 9,4% dla całego sektora objawia nam, że w niektórych instytucjach ta rentowność była pewnie na poziomie co najmniej 50% albo 100% wyższa, a więc była nieprzyzwoicie wysoka w sytuacji, kiedy państwo za pieniądze na lokatach czy na rachunku bieżącym klientów nie płacicie prawie w ogóle albo płacicie 2-3%.

Ja tutaj też ze szczególną uwagą słuchałem wypowiedzi pana prezesa banku PKO BP, bo w toku tych wypowiedzi były przedstawiane informacje od prezesów innych banków, którzy do tej pory nie zmienili wysokości prowizji i marż zaplanowanych wcześniej i użytych, powiedzmy, do symulacji wyniku finansowego za bieżący rok. Mieli jakby odwagę trochę wytrzymania tego tempa działania w tym zakresie, a największy operator, który dysponuje ćwiercią biliona aktywów, takie decyzje podjął. Panie prezesie, szczególnie od pana oczekiwałbym tego, że pan pokaże symulację tego typu, o której mówiłem na początku. Chciałbym też wiedzieć, czy wystąpił pan o zgodę do rady nadzorczej – rozumiem, że KNF też ma wpływ na wysokość ustalanych prowizji i opłat – na dokonanie takich zmian cen oferowanych produktów.

Pragnę również dodać na zakończenie również to, że Sejm ma dostępne mechanizmy, z których nie miał odwagi korzystać. Jednak jeśli będzie taka potrzeba, to myślę, że będziemy w Wysokiej Izbie prowadzić taką dyskusję i namawiać do tego, żeby jednak korzystać z takich mechanizmów, bo przypomnę, że jeśli chodzi na przykład o oprocentowanie kredytów konsumenckich, to istnieje możliwość kształtowania ich ustawowo. Sejm do tego nigdy się nie posuwał, ale przecież może w każdej chwili to zrobić. Tę polemikę więc między bankiem a klientem można przenieść na forum Sejmu z powrotem, kontynuować ją i prowadzić.

W ostatnim zdaniu również dla tych, którzy nas obserwują i może czasami znużyli się już tą dyskusją polegającą na przytaczaniu danych statystycznych, cyfr, wyników finansowych i zmian stóp procentowych, pragnę tutaj przywołać fakt, że pewną funkcją modyfikacji podatkowej było też użycie funkcji stymulacyjnej, jakiej państwo używa w momencie, kiedy konstruuje podatki. Ta funkcja został również włączona do użycia w taki sposób, że klienci mają możliwość, przywilej i prawo skorzystania z usług banków, które tą daniną podatkową nie zostały obarczone, a pamiętamy, że to dopiero od kwoty aktywów na poziomie powyżej 4 mld zł ten podatek został wprowadzony. Klienci więc mają tutaj otwartą drogę do tego, żeby ewentualnie szukać oferty usługi finansowej w jednostkach mniejszych, które do tej pory tutaj według mojej obserwacji nie prezentowały swojej oferty i nie mówiły o tym, że właśnie ich ten podatek nie dotknął. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Proszę państwa, ja mam pytanie do pana Kwaśniaka, który reprezentuje Komisję Nadzoru Finansowego. Powiedział pan jedno zdanie, że są banki, które dokonały podwyżek i że są takie, które nie dokonały tych podwyżek. Czy pan mógłby nam przedstawić listę tych, które dokonały podwyżek, zmian w marżach, prowizjach i opłatach, i tych, które ich nie dokonały. Taka lista, myślę, byłaby dobrą informacją dla nas na tym etapie.

Jest też kwestia taka, że w materiale, który przekazała Komisja Nadzoru Finansowego, na ostatniej stronie dane dotyczące Polski są zupełnie nieczytelne, więc jeżeli otrzymaliśmy te informacje na iPady, to pół biedy, ale jeżeli tylko w takiej formie… Jeśli są na iPadzie, to moja uwaga jest tutaj nieistotna.

Miałabym pytanie do prezesów wszystkich banków, którzy reprezentują swoje instytucje, a może zwłaszcza do PKO BP, ponieważ dzisiaj dużo się mówi o odpowiedzialności społecznej biznesu. Na przykład na stronie internetowej PKO BP jest mowa o tym, że społeczna odpowiedzialność biznesu jest przez PKO BP jest realizowana w różnych obszarach i jest rozumiana jako zobowiązanie wobec społeczeństwa, wobec rynku, pracowników i środowiska. Przejrzałam materiały, które państwo dostarczyliście. Mamy tam przykłady realizacji tej idei, chociażby jakaś działalność charytatywna, edukacyjna i tak dalej.

W związku z tą całą sytuacją, z tym zagrożeniem, jeśli chodzi o podwyżki opłat i prowizji, chciałabym zapytać, czy ustalając poziom stóp procentowych, marż, prowizji i innych opłat bankowych, także kierujecie się państwo tą społeczną odpowiedzialnością, a być może zamierzacie państwo kierować się społeczną odpowiedzialnością biznesu? Jeśli tak, to konkretnie, na czym by to mogło polegać? W związku z tym chciałabym jeszcze zapytać, skoro mam okazję, panów prezesów, jaką rolę w kierowanych przez państwa bankach odgrywa idea społecznej odpowiedzialności biznesu w kształtowaniu strategii rozwoju banku? Czy na przykład w państwa bankach ustalane są tak zwane plany sprzedażowe, a jeżeli tak, to kto jest ustala i czy stosowanie planów sprzedażowych jest zgodne czy raczej sprzeczne z zasadą społecznej odpowiedzialności biznesu? Czy nie obawiacie się państwo, że stosowanie planów sprzedażowych może skutkować pojawieniem się u klientów banków obaw, że będą im oferowane po prostu, mówiąc krótko, na siłę naprawdę bardzo ryzykowne dla nich produkty bankowe? Ta kwestia planów sprzedażowych i wszechstronnych konsekwencji ich wprowadzania jest często podnoszona ostatnio także i w mediach. Chciałabym w związku z tym uzyskać odpowiedź na pytanie, jak państwo te rzeczy rozumiecie.

Mam także pytanie do Komisji Nadzoru Finansowego. Czy Komisja Nadzoru Finansowego rozważa możliwość uruchomienia na przykład infolinii, która umożliwiałaby klientom banków zgłaszanie uwag czy zastrzeżeń dotyczących usług świadczonych przez system bankowy w Polsce?

Wielokrotnie występowałam do KNF, aby na stronach Komisji Nadzoru Finansowego przedstawić listę instytucji, banków, które mają udział kapitału polskiego i które są pozbawione kapitału polskiego. Ponieważ wśród Polaków obserwujemy, że jest coraz większe zainteresowanie nabywaniem polskich produktów. Chodzi tutaj o ten tak zwany etnocentryzm konsumencki. Być może miałoby to także znaczenie w zakresie usług bankowych, w działalności banków? To wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jan Szewczak.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Dzień dobry państwu. Witam serdecznie. Proszę państwa, wydaje mi się, że po tej dyskusji jestem jeszcze bardziej upewniony w mniemaniu, że w Polsce istnieje jedynie teoretyczna ochrona interesów klientów, zwłaszcza klientów banków, bo pan przewodniczący Kwaśniak w imieniu KNF ukarał nas dość długą i wyczerpującą wypowiedzią. Przecież wystarczyło zacytować z tego opracowania, które posiadamy, pkt 4, że zgodnie z art. 138 ustawy oraz z art. 7 konstytucji kwestie wysokości marż, prowizji opłat i stóp procentowych nie mogą wpływać po prostu na wysokość tych pozycji.

Proszę państwa, to nie jest tak, że to jest dzisiejszy problem. Znalazłem w Biurze Analiz Sejmowych opinię zleconą, o której pewnie nie pamięta sam autor, że ją zlecił. Pan wiceprzewodniczący Wiesław Janczyk poprosił o opinię na temat analizy porównawczej kosztów oprocentowania, marży i innych prowizji kredytu w rachunku bieżącym ROR dla klientów indywidualnych w krajach wiodących Unii Europejskiej z uwzględnieniem inflacji, ceny pieniądza na rynku międzybankowym oraz podstawowych stóp procentowych banku centralnego. To jest opinia z 19 lutego 2014 r. przygotowana przez panią profesor Annę Szelągowską z SGH.

Otóż ta obszerna opinia mówi tak: „Banki prowadzące działalność zarówno na terenie Polski jak i na terenie innych państw strefy euro nie stosują podobnych warunków oprocentowania kredytu. Traktują one Polskę jako idealne miejsce na maksymalizację swoich zysków i rekompensowanie niższych dochodów z tytułu obsługi klientów w macierzystym kraju Unii Europejskiej". Czyli mówiąc po ludzku, żeby Niemcy, Włosi, Hiszpanie, czy Portugalczycy mogli być nieco mniej goleni, to Polacy, polscy klienci muszą być, jak widać, obdzierani ze skóry.

Proszę państwa, tam jest wyliczonych cały szereg ważnych stwierdzeń. Pani profesor mówi tak, że „koszt kredytu w rachunku bieżącym dla klientów indywidualnych w Polsce jest najwyższy spośród analizowanych państw członkowskich Unii Europejskiej". W pkt 2 streszczenia (podsumowania) mówi, że „klienci indywidualni polskich banków

płacą średnio dwukrotnie więcej za usługę kredytu niż klienci banków w strefie euro". W pkt 3: „rzeczywiste oprocentowanie kredytu w rachunku bieżącym uwzględniające dodatkowe opłaty i prowizje jest średnio dwukrotnie niższe, ale w analizowanych krajach Unii, niż w Polsce, a maksymalny poziom oprocentowania kredytów konsumenckich w badanych krajach jest niższy niż Polsce". Cały szereg bardzo poważnych uwag. Natomiast proszę państwa, ja chcę podać najnowsze dane Eurostatu. Według tych najnowszych danych w ostatnich kilku latach, zwłaszcza w ubiegłym roku, ceny usług finansowych, w tym bankowych, z których korzystały gospodarstwa domowe, nie tylko znacząco wzrosły w Polsce (o blisko 3,5%), ale należały do jednych z najwyższych w Europie, proszę państwa. Polska znajduje się w czołówce państw o najwyższych cenach tego typu usług finansowych i bankowych. Niższe ceny usług finansowych są aż w 20 krajach Unii, i to w takich krajach jak Holandia, Niemcy, Francja, Szwecja, Luksemburg, Hiszpania, Włochy, Wielka Brytania, Norwegia, a nawet Szwajcaria. Ceny usług bankowych budzą niestety nie tylko w ostatnim okresie takie ogromne emocje społeczne.

Warto dodać, że w koszyku towarów i usług konsumpcyjnych udział tych kosztów finansowych, bankowych jest najwyższy w Europie i jest na poziomie 2,76%. Jest to dowód po prostu na jedno z najwyższych w Europie obciążeń ekonomicznych budżetów gospodarstw domowych i przy przecież przy stosunkowo niskich płacach w Polsce. Proszę państwa nasuwa się więc pytanie, co może nas jako klientów chronić? Mamy przecież tego typu instytucje, mamy UOKiK, tyle tylko że decyzje UOKiK, nawet wyroki sądu UOKiK nie są respektowane. Mamy przecież najnowsze wiadomości dotyczące tych klauzul abuzywnych, mamy kary nakładane przez UOKiK i nadal, zdaje się, 6 postępowań w sprawie LIBOR i spreadu jest prowadzonych. I to właściwie spływa jak po kaczce woda.

Proszę państwa nie mamy zbyt dużo czasu, bo miałbym tu znacznie więcej ciekawych rzeczy do powiedzenia państwu, ale wiadomo, że mamy głosowania, więc jeszcze króciutko zadam pytanie przedstawicielowi największego banku, banku PKO BP. Pan prezes zaczął słowami dla mnie troszkę zaskakującymi, bo powiedział, że chciałby przedstawić opinię własnego banku. Ja, naiwny poseł, sądziłem, że to nie jest żaden własny bank, tylko to jest największy polski bank z piękną tradycją i ze znaczącym udziałem Skarbu Państwa. Stąd też zainteresowanie parlamentarzystów tą kwestią, kwestią tych wyższych obciążeń.

Mam więc konkretne dwa pytania do pana prezesa PKO BP. Pierwsze. Jaki jest powód przenoszenia kredytów hipotecznych do banku hipotecznego PKO BP? Czy to jest obawa, jak niektórzy klienci obawiają się, że to jest, po pierwsze, chęć uniknięcia obciążeń właśnie tym podatkiem bankowym, a z drugiej strony, czy to nie grozi konsekwencjami takiej natury, jaka w Stanach Zjednoczonych już została przećwiczona przy kredytach subprime czy instrumentach pochodnych? Czy to nam nie może się kojarzyć za jakiś czas z tym, co widzimy na ekranach w kinie w filmie „Big short", wracając do wilka z Wall Street?

Proszę państwa, i wreszcie drugie pytanie do pana prezesa. Chciałbym zapytać, czy kwestia zaciągnięcia kredytu w 2014 r. we fankach szwajcarskich, znaczącego kredytu, może mieć wpływ na koszty funkcjonowania banku, a tym samym powodować, że będą one przerzucane na klientów? Czy pan prezes nie widzi możliwości takiej konkurencyjnej szansy w tym, że wtedy, gdy wszystkie banki podnoszą koszty, bank, który je obniża, a przynajmniej nie podwyższa, zyskuje klientów? A przypomnijmy, że dzisiaj banki to są klienci. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Paulina Henning-Kloska.

Poseł Paulina Henning-Kloska (N):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, po całej debacie również czuję się nieusatysfakcjonowana odpowiedzią na moje wcześniejsze pytanie udzieloną przez przedstawiciela Komisji Nadzoru Finansowego, ponieważ jakby w trakcie całej dyskusji nad podatkiem bankowym podniósł się taki alarm, że błędem jest patrzenie na sektor globalnie i że mamy 7 banków, które według tamtych danych z 2014 r. mają ROA na poziomie podatku bankowego. W związku z czym te banki, jeżeli nie zrestrukturyzują sobie jakoś

kosztów albo przychodów, będą wykazywały rentowność bliską zeru lub poniżej zera. W tym moim wcześniejszym pytaniu głównie chodziło o to, bo wiemy, że o blisko jedną trzecią zyski sektora bankowego w roku 2015 będą niższe niż w roku 2014. Pytanie jak to będzie rzutować właśnie na te banki, które będą znajdowały się w najtrudniejszej sytuacji, jeżeli chodzi o rentowność aktywów.

Jeżeli chodzi jakby też o rozszerzenie tego mojego pytania, to wiemy że jutro na posiedzeniu Komisji – chyba jutro – mamy Bankowy Fundusz Gwarancyjny. Tam też przewiduje się wzrost opłat. Wiemy, że mamy dodatkowe opłaty, co tutaj świetnie w materiałach zostało uwidocznione z tytułu jakby tych środków, które trzeba uzupełnić w systemie po instytucjach, które ogłosiły upadłość, żeby oddać lokaty ludziom. Chciałabym zapytać, czy Komisja Nadzoru Finansowego robiła już jakieś z tego punktu widzenia rozeznanie, na ile będzie wzrost tych opłat i jak to procentowo dalej będzie obciążało banki?

Następnie mam takie pytanie, bo mówimy tutaj o wzroście opłat z punktu widzenia zmiany tabel opłat i prowizji, ale wiemy, że większość tabel opłat i prowizji poszczególnych banków zawiera tak naprawdę widełki. Czyli nie precyzuje, jakie kredyty dla jakich klientów dedykowane są w konkretnych celach, tylko pozostawia pracownikom banków sporą dowolność w dobieraniu tych opłat. W związku z tym tabele opłat i prowizji nie muszą być zmienione, żeby, jak rozumiem, ceny poszczególnych kredytów mogły rosnąć i jak rozumiem, rzetelną analizę tego, czy podatek bankowy przełożył się na wzrost cen kredytów w Polsce będziemy mogli tak naprawdę dokonać jakby wstecznie na koniec tego roku po ocenie średniej ceny kredytu w danym banku dedykowanej do danego kredytu i do danego klienta. Czy dobrze to rozumiem?

I ostatnia rzecz, która jest już bardziej kierowana do przedstawicieli sektora bankowego. Mówimy dzisiaj o zmianach w tabelach opłat i prowizji, mówimy o przekładaniu kosztów na klientów, ale wiemy, że drugą możliwością skonsumowania nowego podatku jest restrukturyzacja własnych kosztów. I to w wielu przypadkach jest pewnie fajny element tak samo, jak restrukturyzacja kosztów administracyjnych państwa. Eliminowanie zbędnych kosztów w sytuacji kryzysu, w sytuacji pojawiania się nowych opłat jest zawsze takim fajnym momentem dla wyczyszczenia niepotrzebnych jakby ujść marnotrawionych pieniędzy, ale źle się dzieje, kiedy dzieje się to kosztem ludzi, czyli na przykład restrukturyzacji zatrudnienia. Pojawiły się także na końcu ubiegłego roku, ale również na początku tego roku takie doniesienia, że parę banków w Polsce planuje zwalniać kolejną dużą grupę ludzi z tego sektora. Wiemy, że ten sektor fuzjuje, więc często pracownicy tego sektora borykali się ze sporą restrukturyzacją zatrudnienia w latach ubiegłych. To już jest ewidentnie odczucie tego problemu przez szarego polskiego obywatela. W związku z tym mam pytanie, czy któryś z przedstawicieli obecnych tutaj planuje takie działania czy to związane z tym podatkiem czy nie, ale w związku z potrzebą restrukturyzacji wewnętrznej i uzyskiwaniem wyższej rentowności aktywów właśnie w ten sposób? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o krótsze pytania. Chcielibyśmy zakończyć posiedzenie Komisji przed… Tak. Bardzo proszę, pani poseł Maria Zuba.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałabym skierować krótkie pytania do Komisji Nadzoru Finansowego, gdyż w swoim opracowaniu, które przedłożyła nam, zakomunikowała, że jako Komisja nie została wyposażona w środki prawne, które pozwoliłyby jej wpływać na wysokość marż, prowizji, opłat i stóp procentowych, jakie zostały określone przez strony przy zawieraniu umów o świadczenie usług bankowych. W związku z tym na bazie obowiązującego prawa Komisja Nadzoru Finansowego nie mogła podjąć działań, które zmierzałyby do dokonywania zmian już zawartych umów. W dalszej części swojego opracowania również podkreśla, że poziom ingerencji organu nadzoru w politykę opłat i marż bankowych na podstawie ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych jest bardzo ograniczony i ta ingerencja sprowadzać się może tylko do weryfikacji, czy bank nie stosuje opłat zakazanych przez wyżej wymienioną ustawę.

W związku z tym mam pytanie, czy Komisja Nadzoru Finansowego przewiduje czy opracowuje jakiś projekt zmian w przepisach, który pozwoliłby Komisji Nadzoru Finansowego objąć swoim działaniem i swoim nadzorem właśnie te obszary funkcjonowania banków? Czy w tej chwili już jakieś Komisja podjęła prace przygotowawcze w zakresie zmiany przepisów? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Sławomir Nitras.

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Przysłuchuję się tej dyskusji, tym wypowiedziom, przede wszystkim wypowiedziom posłów z dużym smutkiem, nie kryję, i zastanawiam się, jaką rolę jako sejmowa komisja czy jako parlament powinniśmy pełnić dzisiaj. Czy naprawdę naszą rolą jest ingerowanie w bezpośrednie relacje handlowe na rynku? Czy to jest dobry sygnał? Czy to, co robimy, jest dobrym sygnałem dla rynku, nie tylko dla rynku finansowego, ale generalnie dla rynków w Polsce? Dlaczego próbujemy zachowywać się tutaj, jakby polskie państwo nie działało? Dlaczego próbujemy ingerować w te relacje tak bezpośrednio palcem, abstrahując od pewnego dorobku prawnego, nie innych cywilizowanych krajów, ale Polski, czyli od tego, że mamy KNF, że mamy Urząd Ochrony? Dlaczego próbujemy zapominać z jednej strony o dorobku prawnym, a z drugiej strony de facto ten dorobek prawny podważać?

Moja poprzedniczka przed chwilą nie zrozumiała chyba nawet wypowiedzi prezesa Kwaśniaka. Ja to zrozumiałem jako sarkazm, że KNF nie ustala opłat i prowizji, bo jak KNF ma ustalać opłaty i prowizje? Jest taki kraj na świecie poważny w sensie wielkości – Chiny. Tam władza publiczna rzeczywiście określa prowizje w bankach, oprocentowanie lokat. To wszystko jest sterowane, tylko efekt jest taki, że w Chinach nikt nie chce w bankach trzymać pieniędzy, tylko w parafinansowych instytucjach. Jest to jednym z powodów chińskiego kryzysu. To, co się dzieje, szanowni państwo, jest niepoważne. My za chwilę, ta Komisja za chwilę będzie rozpatrywać projekt ustawy o podatku obrotowym. Czy tam też zapiszecie państwo, że nie można podnosić opłat, i będziecie pilnować, czy w aptece, w cukierni, w piekarni nie wzrosła cena chleba, bo przecież piekarnie też obejmie ta ustawa? Czy ta Komisja szanowna będzie kontrolować ceny w piekarniach po podniesieniu podatku?

Zupełnie osobną kwestią jest sposób traktowania tutaj nawet nie prezesa Jagiełły, bo prezes Jagiełło ani brat, ani swat, to jest po prostu prezes poważnej polskiej instytucji, ale instytucji publicznej, największego poselskiego banku. Jakim prawem pan Szewczak, który nie wiem, kogo tutaj reprezentuje, jakiego konkurenta na rynku, podważa wiarygodność największego polskiego banku, porównując go do jakichś skądinąd inwestycyjnych banków czy funduszy pokazanych w takim czy innym filmie? Trzeba mieć elementarną wiedzę. Nie porównujmy dwóch rzeczy. W Polsce dzięki KNF w dużym stopniu, dzięki dorobkowi prawnemu uniknęliśmy jakichkolwiek kryzysów. Oczywiście nie mieliśmy tego typu skomplikowanych instrumentów – nasz rynek jest inny, ale uniknęliśmy. I co to jest, żeby w posiedzeniu, które, podejrzewam, jest transmitowane, poseł na Sejm podważał wiarygodność instytucji finansowej, która jest jednym z gwarantów stabilności finansowej państwa? To pokazuje… Dlaczego panom więcej wolno? Bo Skarb Państwa ma udziały? Państwo dajecie dowód na to, że w Polsce powinno być nieaktywne w tego typu instytucjach, bo jeżeli aktywność państwa ma na tym polegać, że psujecie wiarygodność tej instytucji, że chcecie palcami wskazywać, co ma robić, a czego ma nie robić, to tak właściciel się nie zachowuje. Jeżeli prezes…

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie pośle, przekroczył pan czas.

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:

Jeszcze pół minuty.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Ostatnie pół minuty. Proszę.

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:

Jeżeli prezes próbuje zlikwidować nierentowne stare systemy, to próbuje jego metodami. Nie zabraniajcie mu tego. I kwestia ostatnia. Ja mam takie poczucie, słuchając przede wszystkim tego wstępu pana przewodniczącego. To jest taka kopia, groteskowa kopia rozmowy prezydenta Putina z panem Olegiem Deriepaską. Tak to dla mnie wyglądało. Groteskowa, panie przewodniczący. Ale to, że ona była groteskowa, nie znaczy, że ona nie może być kosztowna. Może niestety być kosztowna dla systemu. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, po pierwsze, albo nie był pan od początku tego posiedzenia Komisji…

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:

Jestem tutaj od początku.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

…albo pan nie słuchał dlatego, że przypominam panu ze względu na pana brak wiedzy, że w 2014 r. za rządów PO-PSL Komisja Finansów Publicznych zaprosiła raz przedstawicieli banków. Wtedy nie słyszeliśmy wypowiedzi posłów PO, która miała w tej chwili miejsce, jako typowy przykład lobbysty, który zajmuje się i interesuje się tylko i wyłącznie tym, co robią banki, i występuje w imieniu banków, a nie wymienił klientów, którzy dla tych banków są jednak podmiotem, z którym współpracują. Proszę więc nie obrażać z jednej strony Komisji, z drugiej strony posłów siedzących na tej sali, bo albo nie ma pan wiedzy albo realizuje pan w tej chwili typową politykę lobbysty bankowego.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Mogę? Wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Nie. Nie ma wniosków formalnych. Pan poseł Nitras swoim wystąpieniem po prostu urąga funkcjonowaniu parlamentarzysty. Przypomnę, że także w innych parlamentach komisje są po to, aby tego typu sprawy badać. W związku z powyższym upominam pana posła, aby tego typu zachowań więcej nie było. Jeżeli chodzi o to, że odniósł się pan do wystąpień poprzedników w formie odpowiedzi, bardzo proszę, najpierw pani poseł Maria Zuba, później pan poseł Janusz Szewczak. W odpowiednim czasie…

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący…

Poseł Maria Zuba (PiS):

Dziękuję bardzo, myślę, że przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, jeżeli przychodzi na posiedzenie Komisji Finansów Publicznych, to nie po to, żeby sarkastycznie wypowiadać swoje myśli, ale żeby w nich zawierać treść zasadniczą. Mało tego, ta treść zawarta została w dokumencie, który otrzymałam jako członek Komisji Finansów Publicznych. Dlatego jeszcze raz proszę, aby pan prezes raczył odpowiedzieć mi na moje pytanie i odpowiedzieć na piśmie, bo uważam, że to jest bardzo ważne. Bo pan poseł raczył sobie zaprzeczać. Najpierw mówił, jakim prawem wchodzicie w obszar, który jest obszarem nadzoru finansowego realizowanego przez Komisję Nadzoru Finansowego, a kiedy ja właśnie pytam, jakiego narzędzia Komisja Nadzoru Finansowego potrzebuje, żeby ten nadzór sprawować prawidłowo, to pan mówi, że ja nie wiem, o czym mówię. Przepraszam, dobrze jest skupić się i uczestniczyć w debacie. Dziękuję bardzo i bardzo proszę, panie przewodniczący, o odpowiedź na piśmie. Jeżeli pan dzisiaj zdąży, to również…

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję pani poseł. Pan poseł Jan Szewczak.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Chciałbym krótko odpowiedzieć ad vocem, w jakim charakterze tu jestem. Jeśli pan poseł Nitras jeszcze nie wie, to w charakterze parlamentarzysty, posła Sejmu Rzeczpospolitej, którego wybrali tacy sami wyborcy jak pana posła Nitrasa. Rozumiem, że pan

poseł Nitras jest wybitnym specjalistą w zakresie finansów i bankowości, ale polecałbym mimo wszystko obejrzeć ze dwa posiedzenia Senatu Stanów Zjednoczonych, gdzie takie Komisje jak ta byłyby uznane po prostu za wyjątkowo nudne i, że tak powiem, niepodnoszące temperatury. Niepotrzebnie więc ta temperatura jest podnoszona.

Są różne opinie na temat funkcjonowania instytucji kontroli, nadzoru rynku finansowego i bankowego. Warto wiedzieć również, że rolą parlamentarzysty jest kontrola i rolą Sejmu jest kontrola instytucji rządowych i państwowych, a nie odwrotnie. Rozumiem, że przez 8 lat mogło być inaczej, ale teraz jest właśnie tak i tak trzeba.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Błażej Parda.

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, przepraszam, w jakim charakterze udzielił pan głosu państwu, którzy…

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Ad vocem do pana wystąpienia.

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:

Ja również w tym charakterze poprosiłem o głos.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Nie, dlatego że rozpoczęlibyśmy dyskusję. Pan by coś powiedział i byłaby dyskusja. Miał pan wypowiedź, było ad vocem, nie odnoszono się do pana wystąpienia.

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Błażej Parda.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dziękuję za głos.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie pośle, po raz drugi upominam pana za pana zachowania.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Wniosek formalny, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie pośle, po raz trzeci upominam pana… Panie pośle, za chwilę wykluczę pana z posiedzenia Komisji. Bardzo proszę pan poseł Błażej Parda.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dziękuję za głos. Może trochę ciszej będę teraz mówił i emocje się trochę wyciszą. Zrozumiałem z tego wystąpienia państwa prezesów, że tak naprawdę ten podatek nie miał wpływu na marże ani na opłaty. W styczniu miałem również okazję zaciągnąć zobowiązanie i usłyszałem od sprzedawcy, że w związku z nowym podatkiem będą wyższe koszty i to będzie więcej kosztowało.

Pytanie, czy to stwierdzenie było prawdziwe? Czy tego uczy się na szkoleniach pracowników czy to tylko takie hasło może dla nas, dla klientów i pod płaszczykiem właśnie tego podatku przemycenie właśnie wyższej marży, żebyśmy myśleli o tym, że państwo jest takie złe, bo narzuca coraz większe podatki? W którą stronę to jest, bo mam teraz pewien dysonans poznawczy? Proszę o odpowiedź. Nie wiem, czy jest przedstawiciel, ale fajnie by było gdyby usłyszał odpowiedź może od jednego z panów prezesów Getin Banku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Tadeusz Cymański.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Aż mnie kusi, żeby odpowiedzieć na to pytanie. Szanowny kolego, oczywiście, że to był platformers, który pracuje w Getin Banku i który wyraził swoją wściekłość w ten sposób. Uważam również, że przenoszenie emocji i komentowanie wszystkiego w sposób skrajny i nieobiektywny, jak usłyszeliśmy, zdarza się. A dzisiaj jest świetna okazja, bo właśnie całe spotkanie dzisiejsze i teraz ta wypowiedź – prawdziwa, nie wątpię – prawdziwa historia, której kolega poseł doświadczył w jednym z banków… Nie chciałbym za dużo mówić, bo czasu mamy mało, a szkoda. Moim zdaniem najważniejsze jest chyba to, że przede wszystkim tu nikt nie został wezwany, tylko zostały zaproszone osoby na posiedzenie Komisji i musimy pewne elementarne kwestie rozróżniać – tu nikt nie stoi na baczność. Całe spotkanie, jak ja rozumiem, było reakcją na ogromną, zwłaszcza w prasie, w mediach, wielką wrzawę, larum: „ogromny skandal, bo oto banki od razu sobie przerzuciły koszty związane z podatkiem bankowym na marże" – płacz, pisk przerażonych klientów.

I oto dzisiaj słyszeliśmy tu wypowiedzi. One nie były moim zdaniem trochę uporządkowane, bo żeby to ocenić – każda ocena jest porównaniem, jest odniesieniem, nie ma oceny bez porównania, bez odniesienia – musi to być porównywalna sytuacja, prawda? Więc jeżeli zobaczylibyśmy, jak to wyglądało na osi czasu w poszczególnych latach i jak to się odnosiło – tu jest bardzo wiele czynników – rzeczywiście ostatnie lata były nietypowe, o czym zresztą mówiły tutaj wypowiedzi, zresztą bardzo ciekawe, które miały dla mnie charakter poznawczy, a nawet edukacyjny, za co dziękuję, bo my też powinniśmy się tego dowiedzieć.

Jeśli chodzi o stwierdzenie, że to nie ma żadnych przełożeń, w to nie wierzę, bo sam pracowałem w banku i jest dobrze, ale nie aż tak, nie do tego stopnia. Myślę po prostu, że bankowość ma swój cel. Zresztą jeżeli ktoś będzie oczekiwał transplantacji, zawsze najlepszym dawcą jest bankowiec, bo bankowcy mają najlepsze serca do transplantacji, bo bankowcy mają serca nieużywane. Ktoś kiedyś tak powiedział i warto o tym pamiętać. Ktoś kiedyś to powiedział polskiemu negocjatorowi w Klubie Paryskim. Warto o tym pamiętać. Nie jestem więc naiwniakiem, natomiast myślę, że najważniejszy jest obraz, który wyłania się z tych wypowiedzi. Jeżeli porównamy kwoty podatków i chyba przedwczesne jeszcze, bo teraz jeszcze jest za wcześnie, żeby to było widoczne – ocenić można dopiero w dłuższej perspektywie czasowej, banki, na które może jeszcze nie spadły, ale w ostatnich latach poniosły kilka poważnych wysiłków finansowych: BFG – głównie o tym tu słyszeliśmy – sytuacja na rynku, deflacja, wiele czynników, ale my nie szukamy – mówię tutaj w liczbie mnogiej, przepraszam, jeżeli ktoś we własnym – napięcia, awantury, już nie mówię, wojny. Ważne jest to…

Nie oczekiwałem tutaj akceptacji podatku bankowego ze strony banków, bo to byłaby naiwność, natomiast zrozumienia, pewnej odpowiedzialności i stosownej reakcji – tak. Chyba chodziło o to wyjaśnienie. I ja nie mam najmniejszych złudzeń w świetle tych wypowiedzi, bo odbieram je wszystkie jako wiarygodne – są niektóre sprawy, które można zweryfikować – że jeżeli w ogóle jest jakiś związek przyczynowy w sensie dodatkowych kosztów dla klientów, czyli marże – głównie o marżach tu się mówiło – ale również oprocentowanie, depozyty, to jest to po prostu wszystko nieprawdą. Na przykładzie największego banku: 812 milionów – podatek bankowy, konsekwencje, jeżeli by nawet je policzyć, w skali roku w wysokości kilku czy kilkunastu nawet milionów, mówienie o przerzuceniu jest nieporozumieniem. Ale to już jest kwestia polityczna i nie powinniśmy w to wchodzić.

Natomiast kwestia nadzoru bankowego czy inne sprawy – one wykraczają poza temat tego posiedzenia. Nie będę już mówił zbyt długo. Chcę tylko podziękować. Liczę na tę współpracę, bo jest o czym rozmawiać. Nie ma wątpliwości, że rentowność sektora bankowego przez wiele lat z różnych powodów była wyższa i o bankach mówi się: „to jest najlepszy adres, tam jest skąd brać". Szukaliśmy tych pieniędzy. Szukaliśmy w różnych miejscach, nie ukrywamy tego. Cel też jest równy. Poza tym redystrybucja w ogóle w państwie ma niejedno imię, jest nie tylko podatkowa. Banki mają klientów, ale inny będzie odbiorca programu „500+" w rozumieniu przekroju, zamożności i również klienteli banków, a inny w bankach. O tym też trzeba pamiętać. To jest bardziej złożona

natura, nie taka prosta, prymitywna, jak się niektórym wydaje. Pan przewodniczący już mnie pogania. Rozumiem, czasu jest mało. Dziękuję. Chcę jeszcze powiedzieć tylko tyle, że warto zrobić takie zestawienie – banki służą informacją, wszyscy są otwarci – jak to wygląda w kwotach: podatek, kwota i porównanie, czy jest w tym coś dziwnego. Odchylenie od średniej zawsze zmusza do refleksji.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan minister Konrad Raczkowski.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Ja prosiłam jeszcze o głos.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Będziemy jeszcze rozmawiać.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Panie przewodniczący, prosiłam o głos.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Pan minister Raczkowski, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Wniosek formalny chciałabym złożyć.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Pani poseł, proszę nie przeszkadzać.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Chciałabym zgłosić wniosek formalny. Przewodniczyłam wielu komisjom w Sejmie poprzedniej kadencji i było zupełnie inaczej.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Pani poseł, przyjdzie za chwilę czas na wnioski formalne.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Chciałbym poprosić o głos. Mam wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Konrad Raczkowski:

Szanowni państwo, dzień dobry. Na początku chciałbym wyrazić pewną obawę wywołaną tym, co usłyszeliśmy na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Mianowicie, nie mówię tu już o poziomie debaty merytorycznej, który podniósł się niesłusznie, bo debata merytoryczna o sprawach finansowych zawsze jest bardzo ważna, jeżeli jest merytoryczna. Jeżeli argumenty niemerytoryczne przemawiają, to nie służy interesowi, dobru ogółu.

Jedna uwaga, od której chciałbym zacząć, zanim udzielę odpowiedzi pani poseł przewodniczącej Skowrońskiej, że obserwujemy próbę osłabienia pozycji konkurencyjnej lokalnych banków oraz naruszenie interesów akcjonariuszy polskich banków przez niektóre banki zagraniczne, które przenoszą udzielanie nowych dużych kredytów do central banków zagranicznych. Otrzymujemy takie informacje, proszę państwa, od niektórych biur doradztwa, jakicyh tutaj nie będę wymieniał, które w tym też uczestniczą. Kraje są konkretne. Są to trzy kraje zlokalizowane na tej mapie. Też tych państw nie będę wymieniał. Na pewno takie pismo skierujemy do Komisji Nadzoru Finansowego o zbadanie tej sprawy.

Jeżeli chodzi o właściwość Ministra Finansów, to od strony prawa podatkowego na pewno zbadamy, czy operacje, które są prowadzone w taki sposób, nie naruszają optymalizacji podatkowej i nie są próbą nielegalnego uchylania się od opodatkowania, bo jeżeli tak jest, to jest to najzwyczajniej niezgodne z prawem i podlega penalizacji. Suma aktywów, jaką w tej chwili próbuje się wyprowadzić, jest znacząca. Być może będzie potrzeba interpretacji ogólnej na cito w tej sprawie, a być może będzie potrzebna nowela dopiero co uchwalonej ustawy o podatku od niektórych instytucji finansowych.

Niemniej stan taki pokazuje, proszę państwa, jedną tendencję. To, za co Gary Becker, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii, dostał nagrodę czyli ekonomiczna teoria przestępczości, ekonomiczna teoria zachowań ludzkich, sprawdza się dokładnie tutaj znakomicie w tym przypadku. To znaczy, te elementy mamy potwierdzone i źle się dzieje, że dopiero co wprowadzono regulację, dopiero co jest po uzgodnieniach, a my udajemy, że nie znamy warunków gry i mówimy, że tak jest fair. Proszę państwa, nie jest fair ani w stosunku do polskich obywateli, ani w stosunku do banków, które chciałyby tutaj operować na rynku polskim, a w naturalny sposób ich pozycja konkurencyjna mogłaby być obniżona.

Cieszę się z kolei – zacząłem od takiej smutnej konstatacji, ale państwo w zasadzie to potwierdzili – z tego, że o konkurencyjności danego banku decyduje jego struktura, ale też podejmowanie operacji na rynku międzybankowym, jak i w relacjach z klientem czy to instytucjonalnym czy indywidualnym. Oznacza to, że klient sam będzie wybierał ten bank, który jest konkurencyjny. Wydaje się, że – będę w tej chwili próbował udzielić odpowiedzi pani poseł przewodniczącej Skowrońskiej…

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie ministrze, jednak proszę o bardzo krótkie podsumowanie – będziemy musieli ogłosić przerwę.

Podsekretarz stanu w MF Konrad Raczkowski:

Już podsumowuję.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

A odpowiedź na pytanie?

Podsekretarz stanu w MF Konrad Raczkowski:

Pani poseł była uprzejma zadać pytanie na samym początku tego posiedzenia Komisji, więc spróbuję na to pytanie odpowiedzieć. Chodziło o PKO BP, o delegata PKO BP w radzie nadzorczej. Jeżeli chodzi o uprawnienia właścicielskie i nadzór Skarbu Państwa, to jest logiczne, że właściciel z mocy ustawy ma prawo żądać od swojego przedstawiciela pewnych zachowań, które będą zgodne z prawem i z linią rozwoju danego banku. Nic mi na ten temat nie wiadomo, żeby przedstawiciel Ministra Finansów reprezentował inne stanowisko niż minister, który do tej rady go delegował, podtrzymując delegację wcześniejszą. A więc nic mi na ten temat nie wiadomo. A jeżeli tak jest, to naturalnie realizuje politykę, która jest zgodna z linią nadzoru właścicielskiego.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Panie ministrze, poprosiłabym o odpowiedź na piśmie.

Podsekretarz stanu w MF Konrad Raczkowski:

Oczywiście. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ponieważ głosowania są przeniesione na godz. 15.30, jest tutaj prośba, żebyśmy zakończyli jednak wcześniej. Proponuję, żeby posiedzenie Komisji potrwało do godz. 15.10, a później ogłosimy przerwę. Zgodnie z listą mówców zapisał się jeszcze pan ze stowarzyszenia, ale jeszcze przed tym głosem był wniosek formalny. Pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Szanowny panie przewodniczący, po wystąpieniu pana posła Nitrasa chciałabym zwrócić się do pana o to, aby w prowadzeniu tego posiedzenia nie było dokonywane podsumowanie albo ocena przez pana przewodniczącego głosów i wypowiedzi poszczególnych członków Komisji. To po pierwsze.

Po drugie, odbyło się spotkanie w poprzedniej kadencji podkomisji. Dotyczyło ono między innymi oprocentowania kredytów. Ono nie było z inicjatywy Platformy, jak pan sugerował. Było z inicjatywy pana posła Janczyka, który był przewodniczącym podkomisji. W tym zakresie Komisja czy prezydium Komisji Finansów Publicznych nigdy nie ingerowało w sposób dyskutowania o tym temacie. Zatem chciałabym, żeby pan był pre-

cyzyjny. Tak naprawdę poprosiłabym o cenzurowanie tych wypowiedzi skierowanych do poszczególnych adresatów w tej dyskusji, które wykraczają poza obowiązujące przepisy w tym zakresie, bo jak zrozumieć wypowiedź pani poseł Zuby pod adresem przedstawiciela Komisji Nadzoru Finansowego, która ani nie jest zgodna z przepisami Prawa bankowego, ustawy o nadzorze…

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Pani poseł, to nie jest wniosek formalny. Ma pani wniosek formalny, to proszę go przedstawić.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Chodzi o to, aby pan nie cenzurował, aby pan nie…

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Pani poseł, nie przedstawiła pani wniosku formalnego. Po raz kolejny zbiera pani głos poza kolejnością tylko i wyłącznie po to, aby zabrać głos. Gdyby był wniosek formalny, przedstawiłbym go pod głosowanie.

Jeżeli chodzi o moją wypowiedź, zacytowałem dokładnie. Powtórzę pani, bo pani ma jednak dużą skłonność do upraszczania, nie wiem, czy celowego czy nieświadomego. Przeczytam. „W dniu 23 kwietnia 2014 r. w Sejmie VII kadencji odbyło się posiedzenie Komisji Finansów Publicznych, podkomisji stałej do spraw instytucji finansowych". Dokładnie tak ta informacja została przedstawiona, co nie znaczy, że Komisja Finansów Publicznych nie będzie się zajmowała tego typu sprawami, bo będzie się zajmowała wbrew temu, co państwo myślicie, i zawsze będziemy stali po stronie klientów różnych instytucji finansowych, którzy mają prawo wymagać od nas funkcji kontrolnych, i te funkcje kontrolne będziemy realizować, nawet jeżeli będzie to państwa bolało.

Bardzo proszę zgodnie z… Nie ma ad vocem. Pani nie przedstawiła wniosku formalnego. Bardzo proszę przedstawiciela Stowarzyszenia.

Członek Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia „Stop Bankowemu Bezprawiu" Arkadiusz Szcześniak:

Bardzo dziękuję.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Panie przewodniczący, chciałabym…

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Pani poseł, proszę po raz olejny o nienadużywanie swojej pozycji.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

…ad vocem.

Członek Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia „Stop Bankowemu Bezprawiu" Arkadiusz Szcześniak:

Stowarzyszenie „Stop Bankowemu Bezprawiu". Bardzo dziękujemy. Te opłaty, o których dzisiaj mowa, ponoszą klienci, więc bardzo dziękujemy za to, że mamy również możliwość wyrazić swoje zdanie. Klienci bardzo chcieliby wiedzieć, dlaczego ponoszą dwuipółkrotnie wyższe opłaty, niż jest to na przykład w Niemczech, czyli w kraju, w którym są dużo wyższe zarobki, i de facto mamy tutaj pytanie do organów nadzorczych, czy kiedykolwiek były kontrolowane koszty usług bankowych? Czy sprawdzano, czy rzeczywiście ich składniki są ponoszone, bo na przykład wiemy, że w przypadku ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, co już wynika ze spraw sądowych, często bank pobiera pięćdziesięcioprocentową prowizję.

W ostatnim czasie po tym, jak sprawy wychodzą w sądach, oczywiście to się zmienia i przynajmniej na fakturze wygląda, że jest to 100%, ale poprzednio to było 50% albo i więcej procent takiej usługi, więc mamy wrażenie, że większość usług bankowych w Polsce daje bardzo dobrze zarobić bankom pomimo tego, że polscy klienci zarabiają dużo mniej. Mamy tu pytanie, czy organy nadzorcze mają odpowiednie uprawnienia, a jeżeli mają, to czy korzystają z nich, żeby sprawdzić szczegółowe koszty każdej usługi, czy one nie za bardzo odbiegają od faktycznie poniesionych kosztów?

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Sekretarz Stowarzyszenia „Stop Bankowemu Bezprawiu" Mariusz Zając:

Szanowni państwo, banki zachowują się troszkę, jak dzieci, które przyszły do kolegi, narozrabiały, a teraz mówią: „niech ktoś inny posprząta". Od 2005 r., 2004 r. Komisja Nadzoru Finansowego mówiła wyraźnie, że zyski z opłat wzrastają. Mamy dzisiaj więc 2016 r. i wtedy nie było podatku bankowego. Mówienie więc dzisiaj, że opłaty mają wzrosnąć tylko dlatego, że podatek jest wprowadzany jest nieporozumieniem, co zresztą było potwierdzone przez przedstawicieli kilku banków.

Dziękujemy panu przewodniczącemu i Komisji, że takie posiedzenie Komisji zostało zorganizowane po to, żeby obywatele polscy też mogli dokładnie to usłyszeć. Banki nie muszą wprowadzać nowych wyższych opłat, natomiast mogą, jeśli będą chciały to zrobić. Są jednak też banki, jak dzisiaj słyszeliśmy, wyraźnie mówiące: „nie będziemy wprowadzać wyższych opłat", i myślę, że klienci właśnie do tych banków się przeniosą. Dlatego będziemy dokładnie monitorować to i namawiać obywateli Rzeczpospolitej, żeby właśnie do tych banków, które potrafią zachować się etycznie, przenosili się. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję za krótkie wypowiedzi. Pan prezes Jagiełło, bardzo proszę.

Prezes zarządu PKO Banku Polskiego S.A. Zbigniew Jagiełło:

Proszę państwa, chciałbym podziękować panu posłowi Szewczakowi za podniesienie kwestii kredytów hipotecznych i banków hipotecznych, bo uważam, że jeśli taka jest możliwość, to warto poświęcić odrębne spotkanie debacie dotyczącej przyszłości kredytów hipotecznych w Polsce. Dlaczego? W tej chwili mamy 360 miliardów kredytów hipotecznych udzielonych polskim obywatelom, z tego 200 miliardów jest udzielonych w złotych polskich na zmiennej stopie procentowej. To są długoletnie kredyty, których ryzyko zmian stopy procentowej w przyszłości może nas bardzo drogo kosztować. Dlatego ponad 2 lata temu podjęliśmy wspólnie decyzję w banku (wszystkie organy korporacyjne), żeby otworzyć bank hipoteczny, który na bazie obowiązującego prawa, bo tylko banki hipoteczne mogą emitować listy zastawne, będzie mógł emitować te listy zastawne. Dzięki temu możemy, po pierwsze, sięgać po długoterminowe finansowanie, o którym tutaj była mowa (kilkumiesięczne depozyty versus pięcio-, sześcio-, siedmioletnie listy zastawne). I to jest pierwsza rzecz, którą powinniśmy zrobić.

Druga rzecz to jest przejście na stałą stopę, na stałą stopę w okresie życia takiego listu zastawnego. Wydaje mi się, że jeżeli mogę panie przewodniczący prosić, żebyśmy mogli poświęcić odrębne spotkanie tej tematyce, bo uważam, że jest to niesłychanie ważne, jeżeli chodzi o Polskę.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie prezesie, bardzo dziękujemy za tę sugestię. Już ustaliliśmy tu w prezydium, że rzeczywiście w najbliższym czasie zorganizujemy posiedzenie Komisji na ten temat. To jest bardzo cenna uwaga. Skorzystamy z niej.

Prezes zarządu PKO Banku Polskiego S.A. Zbigniew Jagiełło:

Jeszcze tylko druga kwestia. Chciałbym państwa poinformować, że wczoraj, 8 lutego 2016 r. upłynęło 97 lat od utworzenia Pocztowej Kasy Oszczędności – to jest protoplasta PKO Banku Polskiego. Została ona utworzona dekretem naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego 8 lutego 1919 r. Pozwólcie państwo, że zacytuję fragment wypowiedzi legendarnego prezesa PKO z ówczesnych czasów z lat 1928-1939 pana Henryka Grubera, który wygłosił przemówienie pod tytułem „Nie masz własnej gospodarki bez własnych kapitalizacji". Odnosi się do zamożności i do dobrobytu Polski. „Narody dochodziły do niej drogą wysiłku zbiorowego w sposób systematyczny i długotrwały. Nie wyskoki pojedynczych fortun, nie ślepy traf, lecz zdyscyplinowany wysiłek zbiorowej woli stwarzał dobrobyt jako wykwit specyficznych własności charakteru danego narodu. Wymiana międzynarodowa. Nie ma ważniejszych przesłanek ponad konieczność nasycania potrzeb każdego narodu z osobna. Nie sam tylko humanitaryzm i daleko posunięta miłość bliźniego, lecz dobrze zrozumiany interes daje podstawę tak zwanej współpracy

międzynarodowej. W myśl tej zasady ożywa na sztandarach polityki światowej prastara, a zarazem jedynie naturalna dewiza, że tylko ten naród może liczyć na utrzymanie się na powierzchni, który w sposób najlepszy i najcelowszy sam zagospodarowuje się u siebie. Dewiza ta brzmi: »O własnych siłach«". Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. O głos prosił pan prezes Cezary Stypułkowski. Bardzo proszę.

Prezes zarządu mBank S.A. Cezary Stypułkowski:

Chciałbym tylko przyłączyć się do tego głosu prezesa Jagiełły, ponieważ ja podzielam opinię, że dla nas największym strukturalnym problemem jest długoterminowe finansowanie. Starałem się wyjaśnić i pokazać pewne współzależności pomiędzy tym, jak my funkcjonujemy, czym się kierujemy, formułując cele dla banku. W tym elemencie jest oczywiście wycena produktów, ale niektóre z produktów na polskim rynku są po prostu trudno dostępne i będą coraz trudniej dostępne, jeżeli pewnych regulacyjnych zmian nie dokonamy.

Dokonaliśmy pewnych zmian dotyczących listów zastawnych. Ja akurat reprezentuję bank, który ma, powiedziałbym, najtrwalszy bank hipoteczny w portfelu w grupie, jeden z dwóch, który emituje listy zastawne na rynku krajowym i międzynarodowym, i chcę powiedzieć, że oczywiście sama ustawa o podatku bankowym dość dotknie tę sferę działalności, utrudniając finansowanie długoterminowych hipotek. Nie będziemy w stanie długoterminowo z krótkiego pieniądza finansować długoterminowych zaangażowań. Takich pieniędzy w Polsce po prostu nie ma. Jeżeli w tej sprawie nie zdyscyplinujemy się, to ten moment, który jest dzisiaj dyskutowany publicznie dotyczący franków szwajcarskich…

Bez napływu tych pieniędzy w ogóle tej infrastruktury mieszkaniowej nie zbudowalibyśmy w ciągu lat, ale to mógł być tylko i wyłącznie, powiedziałbym, pewien pomost do długoterminowego finansowania, którego musimy się dopracować. My w Polsce za listy zastawne płacimy ponad dwukrotnie więcej niż Czesi. To nie jest tak daleko i to nie jest inny kraj. Jest stabilniejszy niż Polska, ale tu jest obszar, na którym naprawdę warto skupić się, przemyśleć tudzież kwestię tego, czy ten instrument powinien być opodatkowany podatkiem bankowym.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Wojciech Kwaśniak.

Zastępca przewodniczącego KNF Wojciech Kwaśniak:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Kilka pytań było adresowanych do Komisji Nadzoru Finansowego, w związku z czym postaram się odpowiedzieć. Generalnie w naszym stanowisku tak, jak wskazaliśmy państwu, ten wymiar międzynarodowy potwierdza, że podobne dyskusje toczyły się w wielu państwach członkowskich jak również na poziomie gremiów europejskich, bo one w sposób naturalny budzą emocje.

Musimy też pamiętać, że dzisiaj dyskutujemy o wymiarze konsumenckim nadzoru. Jeśli chodzi o nadzór konsumencki, zarówno w Polsce jak i w Unii Europejskiej jest wyraźne rozróżnienie nadzoru konsumenckiego od nadzoru ostrożnościowego. W Polsce zbiorowymi interesami konsumentów zajmuje się Urząd Ochrony Konsumenta i Konkurencji. Indywidualnymi sprawami zajmuje się Rzecznik Finansowy – instytucja, którą zresztą na wniosek Najwyższej Izby Kontroli wzorem rozwiązania istniejącego w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych parlament na jesieni kilka miesięcy temu zdecydował się stworzyć, żeby lepiej chronić interesy klientów. Komisja Nadzoru Finansowego to jest nadzór ostrożnościowy, przypominam. Od 2011 r. nadzór ostrożnościowy, czyli Komisja Nadzoru Finansowego, działa w ramach jednolitej sieci standardów nadzoru europejskiego. Jednocześnie zgodnie z dyrektywą, która została kilka miesięcy temu zaimplementowana do prawa polskiego w Prawie bankowym w art. 133 wyraźnie jest napisane, że Komisja Nadzoru Finansowego w zakresie swoich zadań uwzględnia wytyczne i zalecenia Europejskiego Urzędu Nadzoru Bankowego. W przypadku nieuwzględnienia wytycznych ma obowiązek informacyjny. Mówię o tym, żebyście państwo

rozróżniali nadzór ostrożnościowy od nadzoru konsumenckiego, również postulując ewentualne zmiany.

Pani poseł Masłowska poprosiła o przywołanie banków, które nie podniosły opłat. Jeden z pięciu największych banków żadnych opłat nie zmienił, ani marż na kredytach. Również dzisiaj tutaj na posiedzeniu jest co najmniej jeden bank reprezentowany, w przypadku którego podatek w ogóle jest neutralny, bo on podatku nie płaci, ponieważ jest objęty procedurą naprawczą, a ten bank zmieniał opłaty, prowizje jak również marże. Mówię o tym, żeby po pierwsze, pokazać, że nie tylko podatek, ale również inne czynniki związane z działalnością banków wpływają na decyzje podejmowane w bankach, ale również też po to, że poziom konkurencji, który jest na polskim rynku, w tym w grupie największych banków, powoduje, że nie wszystkie podjęły decyzje o zwiększeniu opłat, nie wszystkie zdecydowały się na opłaty – niektóre zmieniły marże. To, co wymieniałem państwu wcześniej, pokazuje złożoność tego…

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie przewodniczący, o którym banku pan teraz mówił?

Zastępca przewodniczącego KNF Wojciech Kwaśniak:

Proszę?

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

O którym banku pan teraz mówił?

Zastępca przewodniczącego KNF Wojciech Kwaśniak:

O jednym z pięciu największych banków w Polsce. Nie, to nie jest BPH. Kiedyś może, ale nie teraz. Proszę państwa, teraz, jak to będzie wyglądało. Plany finansowe standardowo badamy w bankach w pierwszym kwartale. Banki będą do nas przesyłać swoje plany finansowe do początku marca. Dzisiaj banki są skoncentrowane, zresztą podobnie jak my, na ocenie prezydenckiego projektu pomocy klientom zadłużonym w walucie, ale tradycyjnie jak co roku Komisja zajmuje się analizą planów finansowych, zresztą publikuje informację o stopniu wykonania planów finansowych za rok wcześniejszy oraz pokazuje, jak w wymiarze planów wyglądają założenia do przyszłości. Wydaje mi się więc, że z końcem pierwszego kwartału będzie można powiedzieć więcej.

Przechodząc do kolejnej kwestii poruszonej przez panią poseł Masłowską, sprawa społecznej odpowiedzialności biznesu. Chcę zwrócić uwagę, że obowiązujące wszystkie instytucje rynku finansowego podlegające nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego również banki obowiązują wydane w 2014 r. zasady ładu korporacyjnego dla instytucji nadzorowanych, które poświęcają cały rozdział relacjom dotyczącym relacji instytucji z klientami i uczciwości działania w tej mierze. Bez względu na to chcę zwrócić uwagę, że również ten dokument zwraca uwagę na relacje między władzami instytucji a właścicielami instytucji, w tym tymi, którzy posiadają znaczący wpływ na funkcjonowanie instytucji. Niezależnie od tego Komisja Nadzoru Finansowego w ramach swoich działań kończy prace nad rekomendacją dotyczącą dobrych praktyk działania w sektorze bankowym pod nazwą Rekomendacji Z i w tym dokumencie między innymi pojawiają się całe obszary odnoszące się do kwestii związanej z postępowaniem banku i konfliktami interesów. Dotyczy to interesów związanych z relacjami klientowskimi i z polityką zarządzania, jak również z kodeksami etyki. To nawiązuje też do odpowiednich działań gremiów nadzorczych europejskich, bo ten trend konsumencki generalnie występuje w ostatnim czasie również w wymiarze unijnym jako pokłosie kryzysu i działań kryzysowych.

Jeśli chodzi o to, że koszty pewnych usług też są w sektorze bankowym wyższe niż na przykład w wybranych państwa strefy euro, to musicie państwo brać pod uwagę jednak różnicę stóp procentowych, które są związane z politykami banku centralnego, polskiego banku centralnego jak i EBC, z działaniami interwencyjnymi płynnościowymi czynionymi przez Europejski Bank Centralny oraz z łatwym dostępem do bardzo taniego pieniądza przez banki strefy euro, do którego nie mają dostępu z oczywistych względów polskie banki. Również skala działalności banków działających w obszarze strefy euro jest wielokrotnie większa niż banków polskich. A więc efekt skali też działa w tym przypadku.

Padło pytanie dotyczące kwestii związanych z obciążeniami banków w kontekście prac nad ustawą o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym. Niewątpliwie te założenia, które są czynione w tej ustawie w sprawie potrzeby skapitalizowania Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, po pierwsze, w swoim założeniu mają dobrze chronić interes rynku polskiego i polskich klientów, ale z drugiej strony zakładają wyższe poziomy osiągnięcia kapitalizacji w relacji do ogółu depozytów, niż to jest określone na poziomie unijnym jako minimum. Oczywiście trzeba będzie dokonać rozstrzygnięcia w świetle obciążeń sektora bankowego, które ujawniły się w ostatnim czasie, co do poziomów, jak i tempa dojścia do owych poziomów kapitalizacji, bo to oczywiście będzie bardzo istotne dla działalności bankowej. Wydaje się…

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):
Panie przewodniczący, jednak muszę panu przerwać. Musimy powoli kończyć, więc…

Zastępca przewodniczącego KNF Wojciech Kwaśniak:
Dwa zdania.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):
Dwa zdania, bardzo proszę.

Zastępca przewodniczącego KNF Wojciech Kwaśniak:
Wydaje mi się, że potrzeba w tej mierze gruntownej analizy, mając na uwadze wpływ na rynek finansowy. Również chciałbym powiedzieć na koniec, że – dotyczy to sektora bankowego w Polsce – nadal pomimo tych obciążeń, które dotychczas wystąpiły, sektor bankowy w wymiarze jego stabilności finansowej ale również poziomu efektywności nadal sytuuje się bardzo pozytywnie, jeśli chodzi o obszar unijny, co jest związane między innymi z problemami, które dotyczą strefy euro. Ważne jest to, żeby polski sektor bankowy zachował zdolność do rozwoju oraz do tego, aby z wypracowywanych zysków był w stanie powiększać swoje fundusze własne, bo to jest fundament dla rozwoju sektora bankowego. W innym przypadku będzie istniało zagrożenie powtórzenia sytuacji, która przez ostatnie lata dotyczy sektorów bankowych państw strefy euro, gdzie banki generalnie delewarowały działalność, zmniejszały skalę działania, co negatywnie oddziaływało na całą gospodarkę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):
Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, dziękuję za udział w tym posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję za obecność wszystkim szefom banków, którzy nas odwiedzili. Do tego tematu wrócimy po tym, jak Minister Finansów otrzyma odpowiedzi od KNF i od UOKiK, jak pan minister to zapowiedział. Do zobaczenia na następnym posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję.